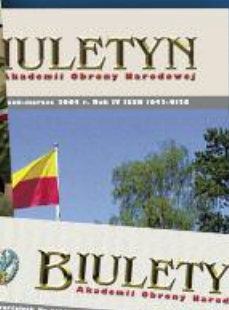
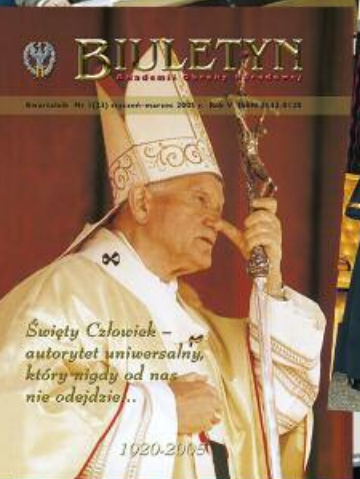




BIULETYN

Akademii Obrony Narodowej

Kwartalnik nr 4(46) 2010 Rok X ISSN 1642-0128



*Biuletyn
ma już
10 lat!*





Służby mundurowe na specjalnych warunkach



POLSKIE
TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ

Specjalne ubezpieczenia dla służb mundurowych **PTU MORO**

- komunikacyjne
OC, AC, NNW, ASSISTANCE
- majątkowe
domy i mieszkania, domy letniskowe,
budynki i sprzęt gospodarstwa rolnego
oraz ubezpieczenie jachtów śródlądowych
- osobowe i turystyczne
następstwa nieszczęśliwych wypadków,
koszty leczenia za granicą,
bagaż podróży, sprzęt sportowy
oraz ubezpieczenie NNW członków
załogi jachtów śródlądowych

www.ptu.pl



Szanowni Państwo!

W styczniu 2011 roku upływa dziesięć lat odkąd powstał „Biuletyn AON”. Wiek ten zawdzięczamy naszym Autorom i Współpracownikom, którym mogę podziękować jedynie poprzez wymienienie ich nazwisk (co czynię na s. 2–4), oraz Czytelnikom – wiernym, krytycznym i wyrozumiałym. Bez nich nie byłoby naszego kwartalnika. Cieszy mnie poczytność Biuletynu i mam nadzieję, że w dalszym ciągu będzie on interesującym źródłem przekazu akademickich wydarzeń.

Redaktor naczelna „Biuletynu AON”

Ewa Ciunowicz

Z okazji Nowego Roku 2011
Czytelnikom „Biuletynu AON”
wielu dobrych dni i wszelkiej pomyślności
życzą
dyrektor i pracownicy
Wydawnictwa AON



Redaktor naczelna:

Ewa Ciunowicz tel./fax 22 681-40-32,
e-mail: biuletyn@aon.edu.pl,

opracowanie graficzne, skład i tamanie:

Dariusz Łysio,

korekta: **Jolanta Puchalska,**

fotografie: **Zdzisław Rutkowski,**

Wydawca: Akademia Obrony Narodowej.

Naświetlanie i druk: Wydawnictwo AON,

zam. 1010/10,

zamknięcie numeru: 30.11.2010 r.,

nakład: 500 egz.

Adres redakcji:

Akademia Obrony Narodowej

00-910 Warszawa 72,

al. gen. A. Chruściela 103, bud. 2.

Wydanie internetowe: www.aon.edu.pl.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, adiacji oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Teksty i fotografie zamieszczane są nieodpłatnie. Publikowane artykuły wyrażają indywidualne poglądy autorów; są sprawdzane przez system antyplagiatowy.

Autorem fotografii na ostatniej stronie okładki jest Dariusz Łysio.

SPIS TREŚCI

Jubileusz – Biuletyn AON ma już 10 lat!	2
Wywiad – Erasmus w Akademii. Rozmowa z uczelnianym koordynatorem programu Erasmus – mjr. mgr. inż. Andrzejem Soboniem	5
Wydarzenia	7
Z życia studentów	19
Kultura	33
Sport i rekreacja	35
Media akademickie – Jak robić gazetę uczelnianą w dobie Internetu?	39
Szkolenie na odległość – Dlaczego w Bundeswehrze nie ma e-learningu?	41
Operacje reagowania kryzysowego – Co wiemy o Afganistanie? <i>Jacek Trembecki, Krzysztof Nolbert</i>	42
Historia Wojskowości – Walki wojsk państw Osi w Afryce Północnej 1941–1942. Armia włoska. <i>Dariusz Ogórek</i>	45
Osobowości – Generał brygady Antoni Chruściel „Monter” (1895–1960). <i>Janusz Zuziak</i>	47
Prawo – Z ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych	49
By język był giętki... – Sępy abstrakcji. <i>Andrzej Wajda</i>	51
Wydawnictwa	52

Kasyno oficerskie
otwarte

MA JUŻ 10 LAT!

kułów i fotografii, korekta stylistyczna, merytoryczna oraz weryfikacja nanoszonych poprawek.

Po ostatecznym ustaleniu zawartości numeru do dzieła przystąpili pracownicy Wydziału Wydawniczego AON (obecnie Wydawnictwa AON). Szatę graficzną i layout dwumiesięcznika opracował Dariusz Łysio, który do dziś jest odpowiedzialny za jego skład i stronę graficzną. Materiał fotograficzny do tego i kolejnych numerów dostarczyli: Irena Koziarek i Zdzisław Rutkowski. Korektę wykonały: Renata Czerwińska, Jolanta Puchalska oraz

Air Show 2009

W dniach 29 i 30 sierpnia br. odbyła się XI edycja Międzynarodowych Pokazów Lotniczych „Air Show 2009” w Radomiu, pod patronatem honorowym Ministerstwa Obrony Narodowej.

Air Show w Radomiu to największe lotnicze wydarzenie w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, które co dwa lata skupia tysiące entuzjastów i sympatyków lotnictwa. Dla pokazywaczy, operatorów i uczestników z wszystkich kontynentów, złożyli się także uczestnicy z takich krajów jak: Belgia, Niemcy, USA, Wielka Brytania, Austria, Finlandia.

Konkurs rozgrywał się o godzinie 10.00. Na niebie pojawiły się samoloty z napędem, które wykonały kilka okrążeń wokół Aerodromu, a następnie lot rozpoczęli RWD-5 – mała samoloty, którym: Stanisław Skarżyński, generał Olszan, Adamczyk. Następnie w powietrzu zainicjowali



Pracownicy redakcji „Biuletynu AON” oraz Oddziału Naukowego AON – 2001 r. Od lewej: Monika Witecka – obecnie Szuba, Jarosław Kardas, Anna Doraczyńska (redaktor), Czesław Szafran (redaktor naczelny), Ewa Kostka – obecnie Ciunowicz (sekretarz redakcji), Włodzimierz Kopania, Barbara Lisowska (redaktor), Edward Pomykała (szef Oddziału Naukowego), Małgorzata Lesik, Albert Laszczkowski, Urszula Jaraszek, Grażyna Kurant, Barbara Urban.

w formie A4, trafił do kadry, pracowników i słuchaczy AON, a także instytucji centralnych MON, Sztabu Generalnego WP, Biura Bezpieczeństwa Narodowego, wyższych uczelni wojskowych oraz bibliotek w całym kraju. Wysyłka została zrealizowana przy udziale pracowników kancelarii AON: Elżbiety Mędrackiej, Marii Murawskiej oraz Bożeny Kwiatek (obecnie wysyłką zajmuje się Małgorzata Rusin).



Od lewej: Ewa Kostka – obecnie Ciunowicz (sekretarz redakcji), Edward Pomykała (szef ON), Małgorzata Lesik, Anna Pawlikowska (redaktor), Urszula Jaraszek, Dominik Strasburger (redaktor naczelny). 2004 r.

Małgorzata Sęktas. Naświetleniem, drukiem oraz złożeniem i zszyciem periodydu zajęli się: Leszek Kosowski, Marian Będowski, Leszek Mazur, Andrzej Kazimierzczuk, śp. Jerzy Pojedynek, Mirosława Milczarek, Danuta Chodowicz, Renata Jackiewicz, Janina Miazek, Dariusz Dziewulski, Robert Sznajder oraz śp. Ryszard Sulejewski.

Pierwszy numer naszej akademickiej gazety ukazał się w marcu 2001 r. Nakład tysiąca egzemplarzy Biuletynu, wydany w kolorze, na papierze kredowym,



Od lewej: Jarosław Kardas, Dorota Piórkowska (redaktor), Monika Szuba, Anna Doraczyńska (redaktor), Włodzimierz Kopania, Małgorzata Lesik oraz Wojciech Winkler. Grudzień 2006 r.



Od lewej: Ewa Ciunowicz (redaktor naczelna), Agnieszka Adamiak (sekretarz redakcji) oraz Małgorzata Mokrzyńska i Agnieszka Cieślak – obecnie Jędrzejewska, z redakcji „Zeszytów Naukowych AON”. Wrzesień 2008 r.

WYBORY MISS I MISTERA AON

Od momentu powstania Biuletynu do 2003 r. ukazywał się on w systemie dwumiesięcznym, natomiast w latach 2004–2008 – kwartalnym (wyjątkowo numer 1(39) w 2009 r. pojawił się jako dwumiesięcznik). Od 2001 r. nakładem Akademii wydano czterdzieści pięć numerów czasopisma, w tym cztery numery łączące oraz dwa wydania specjalne.



W konkursie Miss i Mistera AON wzięło udział wielu studentów Akademii Obrony Narodowej. Zwycięzcami zostały: Miss AON – Agnieszka Adamiak i Mister AON – Marcin Łukaszewski.

BIULETYN

Akademii Obrony Narodowej

nr 1/2001
CZASOPISMO
BIULETYN
AKADEMII OBRONY NARODOWEJ

Biuletyn
AKADEMII OBRONY NARODOWEJ

Nr 1/2001
Biuletyn
Akademii Obrony Narodowej

Biuletyn
Akademii Obrony Narodowej

Projekty winietek Biuletynu AON

A co znalazło się na łamach czasopisma?

Ze względu na informacyjny charakter Biuletynu zdecydowano o prezentowaniu w nim wydarzeń dotyczących ogółu społeczności akademickiej. Teksty objęły informacje naukowe i dydaktyczne: sprawozdania z konferencji i sympozjów naukowych, posiedzeń Senatu AON, awanse naukowe, ćwiczenia dowódczo-sztabowe, publikacje książkowe autorstwa pracowników AON; wydarzenia z życia uczelni, czyli personalia (sylwetki pracowników AON, awanse, odznaczenia, zmiany na stanowiskach, pożegnania z bronią), uroczystości, obchody, jubileusze, inicjatywy studentów cywilnych, komunikaty dotyczące ogółu społeczności akademickiej; kontakty uczelni ze światem zewnętrznym: wizyty zagranicznych delegacji i wyjazdy pracowników AON; wydarzenia kulturalne i sportowo-rekreacyjne, a także publicystykę: teksty dotyczące węzłowych problemów tradycji, współczesności i perspektyw AON, wywiady z przedstawicielami władz uczelni, władz wydziałów i instytutów, losy wybitnych absolwentów AON.

Autorzy

Nie sposób wymienić wszystkich Autorów, których teksty pojawiły się w Biuletynie. Najczęściej na naszych łamach gościli: Andrzej Targowski (Obserwacje z USA), Lucjan Zapala, Jeremiasz Ślipiec, Stanisław Grochowski (Nasze tradycje), Dominik Strasburger (Globalizacja), Piotr Gawliczek i Adam Brzozowski (Military English), Krzysztof Rokiciński i Krzysztof Kubiak (Pod polską banderą), Dariusz Ogórek (Historia wojskowości), Grzegorz Leśniewski (Ochrona informacji niejawnych) oraz Andrzej Knapik (Prawo). Poczytnością cieszą się także artykuły zamieszczane w stałych rubrykach Biuletynu, m.in. felietony najdłużej współpracującego z redakcją Autora – płk. w st. spocz. dr. Andrzeja Wajdy, które publikujemy nieprzerwanie od 2002 r., a także wykłady otwarte prof. Piotra Sienkiewicza, zamieszczane na łamach czasopisma od 2003 r. W ciągu 10 lat w Biuletynie pojawiły się również takie rubryki, jak: Ciekawostki encyklopedyczne, Osobowości, Szkolnictwo wyższe, Operacje reagowania kryzysowego, Kobiety, Uzbrojenie, Żandarmeria, Sprawy pracownicze czy Wydawnictwa.

Korespondenci akademicki

Nieoceniona była i wciąż jest pomoc akademickich korespondentów: kadry, pracowników i studentów Akademii. W tym wypadku również nie jest możliwe wymienienie wszystkich współpracowników. Wśród nich

znaleźli się m.in.: Dariusz Kryszk, Anna Antczak, Monika Lewińska (rzecznicy prasowi AON), Klaus-Peter Kiser (oficer łącznikowy Bundeswehry), Jerzy Arabski, Jacek Gózdź, Jolanta Żarkowska, Andrzej Żarkowski, Piotr Wierzbicki, Jerzy Pietras, Arkadiusz Kobiela, Mariusz Kubaek (Wydział Współpracy z Zagranicą, obecnie Biuro Rektora), Andrzej Soboń (Zespół ds. Procesu Bolońskiego Biura Rektora), Zbigniew Piątek, Krzysztof Tereśiak, Adam Zgryza, Stanisław Kuleta, Dariusz Nowak, Małgorzata Grzymkowska, Barbara Janusz-Pawletta (Wydział Strategiczno-Obronny, obecnie Wydział Bezpieczeństwa Narodowego), Grażyna Górską-Cader, Zbigniew Mazurek (Wydział Wojsk Lądowych, obecnie Wydział Zarządzania i Dowodzenia), Marian Ruchlicki, Stanisław Miodek (Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej), Barbara Urban, Małgorzata Lesik, Jarosław Kardas (Oddział Naukowy, obecnie Wydział Naukowy), Krzysztof Cholewiński (Centrum Doskonalenia Kursowego Oficerów), Adam Bagniewski (Centrum Szkolenia Obrony Przed Bronią Masowego Rażenia w SZ RP), Wiesława Wierzińska, Piotr Przyborowski, Mirosław Cała, Grzegorz Olczak (Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych), Dariusz Ancerowicz, Hieronim Czupta, Jacek Kowalik (Wydział Personalny), Jolanta Olpińska (Studium Języków Obcych), Jolanta Majewska (Biblioteka), Katarzyna Trembecka, Dorota Fryc, Joanna Zagdańska, Tomasz Cholewiński, Sławomir Niewiadomski (Klub AON), Adam Matyja, Piotr Niewęglowski, Tadeusz Kupiecki (Akademicki Ośrodek Sportowy), a także studentki i studenci AON, którzy również próbowali swoich sił na łamach czasopisma: Anna Skolimowska, Natalia Bloch, Justyna Stochaj, Marta Pietrzak, Marta Malanowska, Anna Piszczatowska, Magdalena El Ghamari, Kinga Skonieczna, Anna Nowicka-Osuch, Patrycja Adamska, Magdalena Rutniewska, Monika Wojdygo, Joanna Felczyńska, Ewelina Rapa, Paweł Stobiecki, Grzegorz Małecki, Daniel Rogiński, Marcin Urbański, Karol Daniluk, Krzysztof Anuszewski, Łukasz Świtalski, Paweł Wojewnik.

Jak widać, w tworzenie Biuletynu angażuje się wiele osób. To dzięki współpracy z nimi możemy się pochwalić osiągnięciami naszych pracowników i studentów, a tym samym promować uczelnię na zewnątrz. Licząc na dalszą, równie owocną współpracę w przyszłości, serdecznie dziękuję za okazaną pomoc wszystkim, którzy bezpośrednio lub pośrednio przyczynili się do kształtu poszczególnych numerów „Biuletynu AON”.

Ewa Ciunowicz

Redaktor naczelna „Biuletynu AON”

ERASMUS W AKADEMII

Rozmowa z uczelnianym koordynatorem programu Erasmus – mjr. mgr. inż. Andrzejem Soboniem.

Program Erasmus funkcjonuje w Europie od 22 lat. Znałazł on również miejsce w polskich uczelniach, które w 1998 r. wstąpiły do grona Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Aktualnie dziewięć na dziesięć polskich uczelni posiada Kartę Uczelni Erasmusa, a zatem otwarte są one na uczestnictwo w programach sektorowych programu „Uczenie się przez całe życie”.

Kiedy Akademia Obrony Narodowej weszła do grona „uczelni Erasmusa”?

Starania Akademia rozpoczęła w 2008 r., przygotowując się w sposób prawny, formalny i administracyjny, czego efektem była złożona pod koniec 2008 r. aplikacja. Na początku 2009 r. Akademia otrzymała Kartę Uczelni Erasmusa oraz rozpoczęła działania warunkowe, zmierzające do wdrożenia programu Erasmus już w roku akademickim 2009/2010, zwiększając w ten sposób atrakcyjność i konkurencyjność naszej uczelni w obszarze europejskiego szkolnictwa wyższego.

Czym przejawia się uczestnictwo naszej uczelni w programie Erasmus?

Są to przede wszystkim wyjazdy do uczelni partnerskich, przyjmowanie delegacji zagranicznych, współpraca w przedsięwzięciach naukowych, czyli w praktycznej realizacji postanowień zawartych w *Deklaracji Polityki Uczelni Erasmusa*.

Z którymi uczelniami Akademia podpisała umowy o współpracę w ramach programu Erasmus?

Poszukiwanie wiarygodnych partnerów – zagranicznych uczelni, które posiadają Kartę Uczelni Erasmusa, a ich kierunki studiów są zbieżne z prowadzonymi

w AON, zaowocowało podpisaniem dwudziestu jeden umów bilateralnych.

Naszymi partnerami są: National Military University „V. Levski” (Veliko Trnowo, Bułgaria), Univerzita Obrany (Brno, Czechy), Masaryk University (Brno, Czechy), Tomas Bata University (Zlin, Czechy), Estonia Aviation Academy (Tartu, Estonia), Ecole de Commerce Européenne (Lyon, Francja), Universidad de Almeria (Almeria, Hiszpania), Universitat Internacional de Catalunya (Barcelona, Hiszpania), Vilniaus Universitetas (Wilno, Litwa), Generolo Jono Žemaitis Lietuvos Karo Akademija (Wilno, Litwa), Daugavpils University (Daugavpils, Łotwa), Helmut Schmidt University (Hamburg, Niemcy), Universidade do Porto (Porto, Portugalia), Universidade Lusófona de Humanidades e Tecnologias (Lizbona, Portugalia), University of Zilina (Zielina, Słowacja), Akadémia ozbrojených síl generála Milana Rastislava Štefánika (Liptovský Mikuláš, Słowacja), Univerzita Mateja Bela, Wydział Ekonomii (Bańska Bystrzyca, Słowacja), Univerzita Mateja Bela, Wydział Stosunków Międzynarodowych (Bańska Bystrzyca, Słowacja), Polis Akademisi (Ankara, Turcja), Süleyman Demirel University (Isparta, Turcja), Zrínyi Miklós National Defence University (Budapeszt, Węgry).

Czy w uczelni nastąpiły zmiany w wyniku wdrożenia programu?

Już samo przystąpienie Akademii do programu Erasmus wywarło wpływ – w myśl przyjętego oświadczenia w *Deklaracji Polityki Uczelni Erasmusa* – na nowoczesne zastosowanie systemu ECTS. Sam system ECTS nie jest niczym nowym dla naszej społeczności, lecz jego właściwe użycie wciąż wzbudza emocje. Wyzwaniem było



Studenci Erasmusa podczas pobytu w Poznaniu

wypracowanie procedur przenoszenia osiągnięć studentów – stypendystów programu Erasmus, uzyskanych poza Akademią. Tylko dzięki przychylności dziekanów obydwu wydziałów zapewniono pełną przejrzystość systemu ECTS i zostało wdrożone *Przedwyjazdowe Uznanie Zaliczeń*, które zapewnia uznanie uzyskanych za granicą osiągnięć do obowiązujących programów studiów. W tym obszarze Akademia Obrony Narodowej jest jedną z niewielu uczelni polskich, w której kierownicy podstawowych jednostek organizacyjnych, na mocy ustawy o systemie ECTS, uznają osiągnięcia zdobyte poza uczelnią poprzez wydawanie *Decyzji w sprawie przeniesienia osiągnięć studenta uzyskanych poza uczelnią macierzystą*. Nie bez znaczenia jest również fakt samej obecności naszych studentów i nauczycieli w uczelniach zagranicznych, a więc możliwość bezproblemowej wymiany, nawiązywania nowych kontaktów, rozwijania oferty dydaktycznej w języku angielskim, czyli umiędzynarodowienia Akademii.

Jak wyglądała realizacja programu w roku akademickim 2009/2010?

W programie Erasmus w AON w roku akademickim 2009/2010 uczestniczyło dwudziestu dwóch beneficjentów, z czego: dziewięciu studentów wyjechało na studia do zagranicznych uczelni partnerskich, sześciu nauczycieli akademickich przeprowadziło wykłady na tych uczelniach, natomiast siedmiu pracowników Akademii wzięło udział w zagranicznych szkoleniach.

Program, w praktycznej działalności, w Akademii uzyskał od nich pozytywne opinie za czytelne i jasne procedury, mały stopień biurokratyzacji, łatwość występowania o fundusze oraz proste procedury składania wniosków i sprawozdań. Sama realizacja programu Erasmus w ubiegłym roku akademickim miała charakter warunkowy, lecz pozyskane doświadczenia oraz ugruntowane kontakty pozwoliły Akademii dynamicznie wnioskować o kolejne środki w bieżącym roku.

Jaką kwotę dysponowaliśmy dotychczas, a jaką przyznano nam w bieżącym roku akademickim?

Ogólnie na realizację mobilności w ubiegłym roku akademickim pozyskano środki w wysokości 22 810 euro, co pozwoliło na wypłatę średniego miesięcznego stypendium w wysokości 350 euro oraz średniej kwoty na wyjazd pracownika Akademii na poziomie 550 euro.

W bieżącym roku akademickim na planowane potrzeby Narodowa Agencja Programu Erasmus przyznała nam dofinansowanie w wysokości 90 190 euro (łącznie suma to 113 000 euro), które zostanie przeznaczone na dwadzieścia trzy wyjazdy studentów na studia, trzy wyjazdy studentów na praktykę, szesnaście wyjazdów nauczycieli akademickich w celu prowadzenia zajęć dydaktycznych, oraz siedemnaście wyjazdów pracowników

w celach szkoleniowych. Analizując zapotrzebowanie naszej społeczności akademickiej w kończącym się roku kalendarzowym, możemy optymistycznie myśleć o dalszym rozwoju programu.

Jak kształtuje się mobilność studentów i pracowników AON i jakie są plany na przyszłość?

W programie Erasmus jesteśmy zobligowani do posługiwania się tzw. limitami wyjazdów, przyznawanymi przez Narodową Agencję Programu Erasmus, które są niczym innym jak planami. W bieżącym roku akademickim zrealizowaliśmy już trzydzieści pięć z pięćdziesięciu dziewięciu planowanych wyjazdów, a kolejnych czternastu stypendystów, z którymi podpisano już umowy wyjedzie w przyszłym semestrze. Pozostałe do realizacji środki wyjazdowe, niestety, są mniejsze niż ilość osób wyrażających potrzeby wyjazdów do uczelni zagranicznych. Jednak ten niedomiar środków przyjmujemy z optymizmem, ponieważ wyraźnie wskazuje na posiadany przez Akademię potencjał oraz pozwala z nadzieją planować realizację potrzeb na rok akademicki 2011/2012.

Dynamika wzrostu mobilności, w opinii koordynatorów programu Erasmus, pozwala domniemywać, że jej docelowy poziom powinien osiągnąć 10% ogólnej liczby studentów oraz 50% pracowników Akademii. Analizując aktualne potrzeby pracodawców, a w związku z tym potrzebę kształcenia absolwentów o zróżnicowanych umiejętnościach, w mojej opinii, program Erasmus jest doskonałą odpowiedzią na aktualne zapotrzebowania. Sytuacją problemową jest sposób uświadomienia naszych studentów oraz ścieżka dotarcia do jak najszerszej grupy. Z pomocą w tej sytuacji mogą przyjść tylko sami studenci.

Czy w AON podejmowane są inicjatywy promujące program Erasmus oraz wspierające studentów biorących w nim udział?

Staramy się nie blokować inicjatyw studentów i w odpowiedzi na ich potrzeby powstała Sekcja Studentów Erasmusa, której mottem jest „students help students”. Do jej głównych zadań należą: zapewnienie wsparcia i pomocy w aklimatyzacji studentów zagranicznych, promocja Erasmusa wśród studentów Akademii Obrony Narodowej, organizacja imprez i spotkań oraz współpraca z innymi sekcjami w Warszawie. Od lutego rozpocznie działalność biuro sekcji o nazwie International Students Assistance Office, które będzie obsługiwane wyłącznie przez naszych studentów. Warto pamiętać, że od lutego przyszłego roku w AON będzie studiować około dziesięciu studentów zagranicznych, dzięki czemu mentoring, oferowany przez Sekcję Studentów Erasmusa, pozwoli na szybkie rozwiązywanie problemów zgłaszanych przez cudzoziemców.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Ewa Ciunowicz

KONFERENCJE NAUKOWE

Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego

Konferencja nt. *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego*, która odbyła się w dniach 17–18 listopada 2010 r., pod honorowym patronatem rektora-komendanta AON, przyciągnęła grono znakomitych ekspertów zainteresowanych tą tematyką. Organizatorem obrad był Wydział Bezpieczeństwa Narodowego.

Zebranych gości powitał rektor-komendant AON gen. dyw. dr inż. Romuald Ratajczak, który wyraził nadzieję, iż obrady przyniosą systematyzację tworzenia wspólnej bazy pojęciowej z zakresu bezpieczeństwa.

Na wstępie obrad głos zabrał szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisław Koziej, który omówił cztery najbardziej charakterystyczne wymiary nowej jakości współczesnego bezpieczeństwa. Jego zdaniem, w porównaniu z bezpieczeństwem przeszłym, stało się ono bardziej: uinformacyjnione, zasymetryzowane, usieciowione i zintegrowane. Mówiąc o zmianach w środowisku bezpieczeństwa, wskazał na konieczność podejścia: jakościowego do wszelkich spraw bezpieczeństwa, a w szczególności do tworzenia struktur bezpieczeństwa, w tym projektowania przyszłościowej transformacji sił zbrojnych; a także zintegrowanego, a zwłaszcza



wojskowe a nauki o bezpieczeństwie i obronności), Ryszard Wróblewski z Uniwersytetu Podlaskiego (*Przedmiot i metoda nauki o bezpieczeństwie narodowym*), Bogdan Zdrodowski z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie (*Dylematy poznawcze bezpieczeństwa*), Tomasz Goban-Klas z Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Walka i terroryzm w zmediatyzowanym świecie: nowy paradygmat rozproszonej wojny*), Piotr Sienkiewicz z AON (*Metodologiczne problemy badania systemów bezpieczeństwa*).

W konferencji wzięło udział ok. 120 osób z ponad 20 ośrodków edukacyjnych, wygłoszono 60 referatów w pięciu sesjach problemowych, którym przewodniczyli: Stanisław Zajas, Andrzej Glen, Jacek Pawłowski, Ryszard Szpyra, Grzegorz Sobolewski oraz Marlena Karnowska-Werner.

W drugim dniu obrad odbyła się dyskusja panelowa poświęcona perspektywom badań naukowych nad bezpieczeństwem narodowym. Uczestnicy konferencji obserwowali również przebieg ćwiczenia typu CAX, dotyczącego zarządzania kryzysowego, które odbyło się w Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych, a także wysłuchali wystąpienia przedstawiciela BUMAR na temat „Tarczy Polski”.

Wystąpienia z konferencji zostały opublikowane w wydawnictwie książkowym pt. *„Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego. Bezpieczeństwo 2010”*, tom I, pod redakcją naukową Piotra Sienkiewicza, Macieja Marszałka oraz Haliny Świebody. Drugi tom, obejmujący pozostałe referaty, ukaże się pod



– w pierwszej kolejności – do budowy systemów kierowania bezpieczeństwem, w tym m.in. także systemów kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi.

Wśród referujących znaleźli się m.in.: rektor-komendant WAT Zygmunt Mierczyk (*Nowoczesne technologie w systemach monitorowania bezpieczeństwa*), prorektor ds. naukowych AON Stanisław Zajas (*Nauki*

koniec 2010 r.

II międzynarodowa konferencja naukowa na temat: *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego* odbędzie się w Akademii Obrony Narodowej w dniach 17–18 listopada 2011 r.

Ewa Ciunowicz

Fotografie: Zdzisław Rutkowski

Logistyka jako kolejna generacja zarządzania

24 września 2010 r. w Akademii Obrony Narodowej odbyła się II międzynarodowa konferencja naukowa z cyklu Nauczyciele i mistrzowie ekonomii i logistyki, na temat: *Logistyka jako kolejna generacja zarządzania*, poświęcona prof. dr. hab. Antoniemu Roguckiemu.

Celami obrad były: przybliżenie wieloletniego dorobku naukowo-badawczego i dydaktycznego z obszaru planowania gospodarczo-obronnego i logistyki płk. w st. spocz. prof. dr. hab. Antoniego Roguckiego, prezentacja aktualnych problemów z obszaru logistyki i zarządzania oraz pogłębienie współpracy pomiędzy przedstawicielami nauki i praktyki gospodarczej.



Fot. Z. Rutkowski

W konferencji uczestniczyło kilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych, wśród których, oprócz Jubilata, znaleźli się m.in.: prof. dr hab. Waław Stankiewicz (Prywatna Wyższa Szkoła Businessu i Administracji w Warszawie), prof. dr hab. Czesław Skowronek (Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Siedlcach), prof. dr hab. Mieczysław Wasylko (Wyższa Szkoła Kupiecka w Łodzi), prof. dr hab. Tadeusz Kamiński (Akademia Finansów w Warszawie), dr hab. Aleksander Czernowałow (Państwowy Uniwersytet w Brześciu, Białoruś), prof. dr hab. Mirosław Krcz (Uniwersytet Obrony, Czechy). W konferencji uczestniczyli także licznie zgromadzeni przedstawiciele kadry sił zbrojnych, którym tematyka logistyczna jest szczególnie bliska. Spośród znamienitych dowódców, w konferencji udział wzięli m.in.: gen. bryg. Krzysztof Szymański (Zarząd Planowania Logistyki Sztabu Generalnego WP), gen. broni rez. Waldemar Skrzypczak, gen. bryg. dr Kazimierz Sikorski, gen. bryg. dr Włodzimierz Zieliński. W ramach dążenia do łączenia teorii z praktyką na uroczystości pojawili się również przedstawiciele firm wspierających konferencję: Agencji Rozwoju Przemysłu,

Operatora ARP, Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Rafineryjnego, a także Browaru Jabłonowo.

Konferencję otworzyli: dziekan Wydziału Zarządzania i Dowodzenia AON płk dr hab. inż. Jarosław Wołeszo oraz dyrektor Instytutu Logistyki płk dr hab. inż. Ryszard Chrobak, którzy po krótkim wprowadzeniu – w uznaniu zasług Jubilata dla środowiska naszej Akademii i jego dorobku naukowego – wyróżnili go Medalem XX-lecia Akademii Obrony Narodowej oraz pamiątkowym dyplomem. Dowody uznania prof. Roguckiemu przekazali także zastępca burmistrza Dzielnicy Warszawa-Rembertów Czesław Ochenduska oraz przedstawiciel Zarządu PTE dr inż. Andrzej Muszyński.

Po tym miłym akcencie rozpoczęła się zasadnicza część konferencji, która została ujęta w trzy panele problemowe. W sesji pierwszej pt. *Dorobek naukowo-badawczy i dydaktyczny profesora Antoniego Roguckiego*, moderowanej przez prof. dr hab. Romualda Mańkowskiego, głos zabrali: dr hab. Zenon Stachowiak (*Życie, praca i twórczość naukowo-badawcza prof. dr. hab. Antoniego Roguckiego – referat wprowadzający*), prof. dr hab. Antoni Rogucki (*Matryce w logistyce*) oraz prof. dr hab. Janusz Płaczek (*Wkład prof. dr. hab. Antoniego Roguckiego w rozwój myśli gospodarczo-obronnej*).

Sesja druga została poświęcona problemowi umiejscowienia logistyki w nauce, strategicznym myśleniu i gospodarce narodowej. Pod przewodnictwem prof. dr hab. Janusza Płaczka aktywny udział wzięli w niej: prof. dr hab. Waław Stankiewicz (*Logistyka – spojrzenie ze strony ekonomiki instytucjonalnej*), prof. dr hab. Piotr Sienkiewicz (*Analiza systemowa w ekonomice bezpieczeństwa i logistyce*), prof. dr hab. Czesław Skowronek (*Wybrane aktualne tendencje rozwoju logistyki*), prof. dr hab. Aleksander Czernowałow (*Metodologiczne podstawy logistyki instytucjonalnej*) oraz dr inż. Andrzej Muszyński (*Ekonomista przyszłości na tle logistyki w wizji i strategii rozwoju kraju*).

W panelu trzecim, nt. *Logistyka sił zbrojnych i sytuacji kryzysowych*, moderowanym przez prof. dr hab. Eugeniusza Nowaka, wystąpili z referatami planarnymi: gen. bryg. Krzysztof Szymański (*Optymalizacja rozwiązań w zakresie kierowania systemem logistycznym Sił Zbrojnych RP*), gen. bryg. rez. dr Włodzimierz Zieliński (*Logistyka jako obszar strategicznego myślenia*), prof. dr hab. Mirosław Krcz (*Ekonomika przedsiębiorstwa w Armii Czeskiej*) oraz prof. dr hab. Mieczysław Wasylko (*Zarządzanie logistyką*).

Na zakończenie głos zabrał przewodniczący Rady Programowej konferencji prof. Zenon Stachowiak, który – podsumowując niezwykle owocne obrady – wyraził nadzieję na kolejne spotkanie naukowe w przyszłym roku, w ramach trzeciej edycji tej konferencji.

pplk dr Stanisław Kurek

III Zjazd Geopolityków Polskich

W dniach 21–22 października 2010 r. we Wrocławiu odbył się III Zjazd Geopolityków Polskich, w którym wzięli udział nauczyciele akademicki i studenci Akademii Obrony Narodowej. Konferencję zorganizowały: Instytut Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego (gospodarz konferencji), Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Instytut Geopolityki oraz Europejskie Centrum Analiz Geopolitycznych.

Uczestnicy zjazdu wysłuchali trzydziestu pięciu referatów. Wśród referujących znaleźli się m.in. dr Zbigniew Lach (*Geostrategiczne determinanty oceny potęgi państwa*), dr Andrzej Łaszczuk (*Modelowanie przestrzeni dla potrzeb geopolityki*) oraz prof. dr hab. Julian Skrzyp (*Turcja – mocarstwo regionalne i gracz geopolityczny*). Ponadto w drugim dniu obrad prof. dr hab. Julian Skrzyp oraz dr Zbigniew Lach poprowadzili dwa panele. Gościem specjalnym konferencji był szef rosyjskiej agencji informacyjnej Regnum dr Modest Kolerow.



Fot. A. Łaszczuk

Konferencja miała bardzo interesujący przebieg, o czym świadczyły liczne pytania i wypowiedzi po wygłoszonych referatach programowych oraz żywe dyskusje w toku całego przedsięwzięcia.

Katedra Strategii i Geostrategii WBN

Konferencja naukowa w Oxfordzie

Rozmowa z dr Agnieszką Legucką z Instytutu Nauk Humanistycznych Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego

W dniach 14–16 października br. wzięła Pani udział w konferencji naukowej, która odbyła się w Oxfordzie. Jakiej tematyki dotyczyły obrady?

Co roku The Ditchley Foundation* organizuje spotkania ekspertów ze Stanów Zjednoczonych i Europy, aby wspólnie dyskutować o problemach transatlantyckich. Tym razem konferencja dotyczyła wspólnego sąsiedztwa Unii Europejskiej i Rosji (*The EU-Russia shared neighbourhood*). Przez trzy dni dyskutowaliśmy i rozważaliśmy różne warianty współpracy, pracując w grupach roboczych i przedstawiając swoje wnioski w panelu ogólnym. Nie było referatów ani prezentacji, ale i tak nie wystarczyło czasu na poruszenie wszystkich spraw.

Jaka była Pani rola na konferencji?

Wśród wielu znakomitych gości: przedstawicieli Komisji Europejskiej, ambasadorów, doradców w Białym Domu, analityków z międzynarodowych ośrodków badawczych, byłam jedyną Polką, więc można powiedzieć, że reprezentowałam nasz kraj w dyskusji. Byłam mile zaskoczona, jak wiele poświęca się uwagi Polsce i jej zaangażowaniu na Wschodzie. Zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych bardzo dobrze ocenia się polskie pomysły i inicjatywy, które aktywizują Unię Eu-



ropejską we „wspólnym sąsiedztwie” rosyjsko-unijnym. Chodzi między innymi o powołanie w 2009 r. Partnerstwa Wschodniego, które promuje kraje sąsiadujące z UE: Białoruś, Ukrainę, Mołdawię, Armenię, Azerbejdżan i Gruzję. Zupełnie inaczej ocenia się naszą rolę w relacjach Unii Europejskiej z Rosją.

A jak się ocenia rolę Polski w stosunkach z Rosją?

W Europie Zachodniej, jak i w Rosji jesteśmy postrzegani jako antyrosyjscy, a nasze pomysły jako wymierzone przeciwko dobrym relacjom UE i Rosji. W ku-

luarach usłyszałam zdanie: *Co wy chcecie od tych Rosjan, przecież przyznali się do zbrodni w Katyniu, nawet film Wajdy pt. „Katyń” puścili w telewizji rosyjskiej*. Nikt na konferencji nie twierdził, że relacje Unii Europejskiej z Rosją psuje tylko Polska, bo są one i tak niewystarczające, żeby nie powiedzieć – złe. Ale padło określenie o „resetowaniu” polsko-rosyjskich stosunków po objęciu władzy przez Platformę Obywatelską i po katastrofie smoleńskiej. Ja uważam, że doszło do „europeizacji” tych relacji, czyli że Polska przestała angażować się mocno na Wschodzie, żeby nie drażnić Rosji i uwzględnia zdanie europejskich partnerów, którzy także nie chcą pogorszenia stosunków z Moskwą. To osłabiło pozycję Polski w krajach „wspólnego sąsiedztwa”, ale zyskało uznanie w Rosji i na Zachodzie. Czas pokaże, czy ta strategia przyniesie wymierne korzyści Polsce, chociażby w sprawie dochodzenia katyńskiego i obecnego – smoleńskiego.

Z jakim odbiorem spotkało się stanowisko Polski, które Pani zaprezentowała?

To zależy, przedstawiciele państw zachodnich byli zadowoleni z lepszych stosunków Polski i Rosji, zaś uczestnicy z krajów wschodnich – wręcz przeciwnie. Według nich Polska powoli traci swoją szansę na zrobienie czegoś dobrego dla Białorusi czy Gruzji. Tym bardziej że po zwycięstwie prorosyjskiego prezydenta Wiktora Janukowycza Polska „straciła” najważniejszego partnera na obszarze WNP, czyli Ukrainę. Natomiast Amerykanie dziwili się, dlaczego nie można prowadzić polityki nastawionej na współpracę z Rosją i jednocześnie wspierać kraje sąsiednie, takie jak: Ukraina, Mołdawia i Gruzja, w ich lepszych kontaktach z UE.

Czy były jakieś kontrowersje między obradującymi?

Oczywiście, dotyczyły one: oceny historii, spraw bezpieczeństwa energetycznego, nierozwiązanych kon-

fliktów na obszarze WNP, stopnia zaangażowania Unii na Wschodzie, otwarcia granic, zniesienia wiz, tarczy antyrakietowej i innych. Warto może tylko wspomnieć, że Rosjanie negatywnie oceniają obecną koncepcję tarczy Baraka Obamy i uważają ją za groźniejszą od tej, która uwzględniała budowę jej elementów w Polsce i Czechach. Zgadzałam się jedynie w ocenie relacji UE–Rosja, że nie wyczerpują one potencjału obu partnerów. Wiele uwagi poświęcono innym aktorom na przestrzeni postradzieckiej, jak na przykład Chinom, które coraz skuteczniej rywalizują z Rosją i USA w tym regionie.

Jakie wnioski nasunęły się obradującym?

Trudno mówić o wspólnych wnioskach. Unia Europejska powinna prowadzić niezależną od wpływów rosyjskich politykę wschodnią wobec „wspólnego sąsiedztwa”. Jednym z priorytetów polskiej prezydencji w 2011 r. są stosunki ze Wschodem oraz duże oczekiwania wobec Polski. Unia powinna poszukiwać jedności europejskiej i solidarności w kwestiach energetycznych. Smutna konkluzja była natomiast taka, że Unia jako całość jest coraz mniej atrakcyjnym partnerem dla Rosji. Po wojnie z Gruzją w 2008 r., wojnach gazowych z Ukrainą Rosja odzyskuje wpływy na obszarze WNP i niechętnie widzi Unię w roli aktywnego aktora na Wschodzie.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała Ewa Ciunowicz

* The Ditchley Foundation została założona w 1958 r. przez Sir Davida Willsa, w celu wspierania relacji transatlantyckich i promowania kontaktów eksperckich między USA i Europą. Raport dyrektora fundacji wraz z listą osób uczestniczących w spotkaniu można znaleźć pod adresem: <http://www.ditchley.co.uk/page/371/eu-russia.htm>.

REKTOR AON WYRÓŻNIONY PRZEZ MARSHALL CENTER

Rektor-Komendant AON gen. dyw. dr inż. Romuald Ratajczak został wyróżniony honorowym tytułem Absolwenta Miesiąca (Graduate of the Month) przez Europejskie Centrum Studiów nad Bezpieczeństwem im. George’a C. Marshalla (George C. Marshall European Center for Security Studies).

Tytuł przyznawany jest każdego miesiąca absolwentom instytucji (gen. dyw. dr inż. R. Ratajczak ukończył studia w Marshall Center w 1995 r.), w uznaniu za szczególne osiągnięcia. Rektor AON zo-

stał doceniony za wkład w umacnianie i rozwój edukacji o bezpieczeństwie w Polsce oraz za pełnienie roli gospodarza podczas czerwcowej 12. konferencji Konsorcjum Partnerstwa dla Pokoju.

Honorowym przywilejem Absolwenta Miesiąca jest opublikowanie na głównej stronie instytucji (www.marshallcenter.org/mcpublicweb/) komentarza na temat własnej działalności i osiągnięć.

Biuro Rektora

NASI GOŚCIE

Akademii Obrony Narodowej odwiedzili:

- dyrektor Centrum Doskonalenia Współpracy Cywilno-Wojskowej (CCOE) w Enschede płk Hans Kasselmann oraz zastępca szefa Wydziału Szkolenia ppłk Dariusz Pawlik. Delegatom towarzyszyli przedstawiciele DWSZ MON: szef Oddziału Misji Międzynarodowych płk Adam Krzyżanowski oraz mjr Radosław Kowiel. Celem wizyty były konsultacje eksperckie w dziedzinie kształcenia na odległość – ADL (25 października),

- szef Zarządu Informacyjnego – rzecznik prasowy Ministerstwa Obrony Republiki Białorusi płk Vyacheslav Remenchik, szef Wydziału Korespondencyjnego „Wojskowej Agencji Informacyjnej SZ RB” ppłk Aleksander Makarau, pierwszy zastępca dyrektora generalnego – redaktor naczelny kompanii telewizyjnej MO RB „VoenTV” ppłk Andrei Sabaleuski oraz operator telewizyjny tejże kompanii Aleksander Autukhou. Goście zapoznali się zadaniami AON w strukturach SZ RP, a także działaniami public relations i media relations (17 listopada),

- przedstawiciele akademii i uniwersytetów obrony: kontradm. Svend-Erik Estellon, płk Hubertus Frieling (NATO Defense College), ppłk Adil Aslan (Turkish War Colleges/Air War College), płk Olof Ljung (Swedish National Defence College), kpt. Martin Velin Hansen (Swedish National Defence College), kmdr Mark Huber (Naval Postgraduate School – USA), ppłk Enrique Segura (Spanish Center for National Defense Studies – CESEDEN), ppłk Kjell Pedersen (Norwegian Defense University College), mjr Boris Bovekamp (Federal College for Security Studies – Germany), płk Rolf Sainsbury (Armed Forces College – Switzerland), dr Klara Siposne Kecskemethy (Zrinyi Miklos National Defence University – Hungary), mjr Marina Svrze (Croatian Defence Academy), płk Jean-Pierre Giuliani (Enseignement Militaire Supérieur – France), ppłk Richard Maundrell (Defence Academy of the United Kingdom), płk Jaroslav Prucha (University of Defence – Czech Republic), płk Marc Klepper (Royal Military Academy Defence College – Belgium), mjr Harald Zaske (National Defence Academy – Austria), ppłk Klaus Huttner (German Armed Forces Command & General Staff College), kmdr Cesare Ciocca (Centro Alti Studi Per La Difesa (CASD) – Italy), ppłk Giorgio Piccirillo (Joint Staff and Defense College (ISSMI) – Italy), ppłk Tomaž Pavlič (Doctrine, Development, Education & Training Command – Slovenia), John Berry (National Defense University – USA), ppłk Frank Ennen (Bundeswehr Liaison Officer at Thendau Poland – Germany), a także prof. Stanisław Zajac, dr hab. Piotr Gaw-



Fot. Z. Rutkowski



Fot. R. Brzeziński



Fot. Z. Rutkowski

liczek, ppłk Piotr Wierzbicki, Monika Lewińska i Karolina Rusin (Akademia Obrony Narodowej). Delegaci wzięli udział w spotkaniu przygotowawczym (Action Officers Meeting) do 40. Konferencji Komendantów Akademii Obrony NATO, współorganizowanej przez Akademię Obrony NATO (NATO Defense College) z Rzymu oraz AON, która odbędzie się pod koniec maja 2011 r. (15–16 listopada).

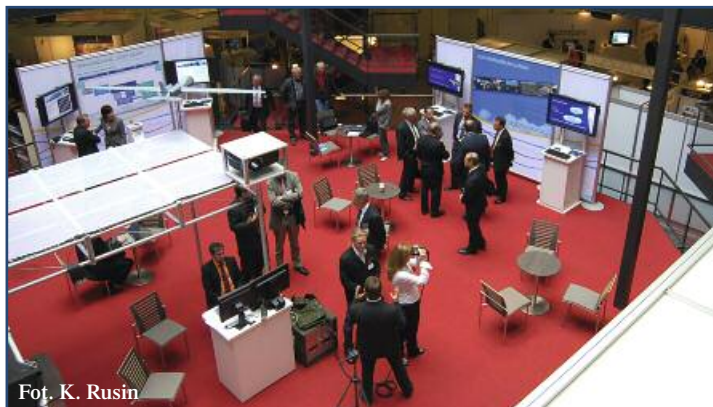
Red.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

W dniach 7–9 września 2010 r. dr hab. Piotr Gawliczek – pełnomocnik rektora-komendanta AON ds. innowacji, szef Biura Rektora oraz Karolina Rusin – pracownik zespołu kształcenia na odległość AON, wzięli udział w 7. Kongresie Szkolenia na Odległość Bundeswehry, zorganizowanym na Uniwersytecie Bundeswehry im. Helmuta Schmidta. Patronat honorowy nad obradami objął minister obrony Niemiec Karl-Theodor Freiherr zu Guttenberg.

W ramach kongresu zostało zorganizowanych ponad 50 różnych przedsięwzięć, m.in.: wykłady, panele dyskusyjne, warsztaty, spotkania robocze, salon produktów i rozwiązań edukacyjnych, w których wzięło udział ponad 1500 osób, w tym ponad 100 zaproszonych gości, teoretyków oraz praktyków innowacji w sferze edukacji z Niemiec i zagranicy. Uczestnictwo w kongresie pozwoliło na: nawiązanie i pogłębienie kontaktów z osobami zajmującymi się kwestiami szkolenia na odległość w Bundeswehrze, zebranie doświadczeń przydatnych do określenia zakresu i możliwości wykorzystania form oraz metod kształcenia na odległość w praktyce edukacyjnej AON oraz promowanie naszej uczelni w środowisku międzynarodowym jako wiodącej uczelni wojskowej, wykorzystującej w kształceniu i szkoleniu innowacyjne rozwiązania.

W dniach 19–24 września 2010 r. dr hab. Piotr Gawliczek wziął udział w 76. posiedzeniu Grupy Roboczej ds. Szkolenia Indywidualnego i Rozwoju Edukacyjnego, funkcjonującej w ramach Grupy ds. Szkolenia NATO. Oficjalnym gospodarzem przedsięwzięcia było Połączone Dowództwo Szkolenia SZ Szwajcarii. Podczas obrad nasz przedstawiciel przeprowadził wykład na temat rozwiązań z zakresu kształcenia na odległość. W ramach posiedzenia odbyły się również dwie podróże studyjne: do Centrum Szkolenia Artylerii oraz Akademii Żandarmerii.



Fot. K. Rusin

W dniach 27–29 października 2010 r. gen. dyw. dr inż. Romuald Ratajczak wziął udział w obradach Wysokiej Rady Doradczej (Senior Advisory Council – SAC) Konsorcjum Partnerstwa dla Pokoju (Partnership for



Fot. BDC

Peace Consortium) w Berlinie, natomiast od 30 października do 1 listopada uczestniczył w inauguracyjnym posiedzeniu Akademickiej Rady Doradczej (Academic Advisory Board) w Bałtyckiej Akademii Obrony (Baltic Defence College – BALTDEFCOL) w Tartu w Estonii.

W dniach 2–5 listopada 2010 r. pracownicy Biura Rektora AON: ppłk Dariusz Poczekaiewicz oraz Kamil Baliński, wzięli udział w posiedzeniu grupy roboczej ADL (ADL Working Group) w ramach Konsorcjum Partnerstwa dla Pokoju (Partnership for Peace Consortium – PfP), zorganizowanym w Bałtyckiej Akademii Obrony w Tartu w Estonii.

Celem przedsięwzięcia było zapoznanie przedstawicieli państw członkowskich z nowymi narzędziami informatycznymi do budowy multimedialnych treści edukacyjnych (tzw. authoring tools), opracowanymi przez szwajcarski zespół ADL wchodzący w skład ISN (International Security Network). Podczas spotkania ustalono



Fot. ADL WG

również kolejność działań, w których czynny udział weźmie zespół ADL z AON, zmierzających do przebudowy flagowego kursu ADL – Introduction to NATO. Piąta wersja kursu będzie gotowa w grudniu 2011 r. Ponadto z dużym zainteresowaniem spotkało się wystąpienie strony polskiej, dotyczące wniosków z analizy dotychczasowego wykorzystania technologii ADL w AON.

W dniach 2–4 listopada 2010 r. rektor-komendant gen. dyw. dr inż. Romuald Ratajczak, dr hab. Piotr Gawliczek oraz ppłk Piotr Wierzbicki uczestniczyli w dorocznej konferencji Środkowoeuropejskiego Forum Edukacji Wojskowej (Central European Forum on Military Education – CEFME), zorganizowanej przez Uniwersytet Obrony Narodowej im. Karola I w Bukareszcie. Obrady dotyczyły m.in. standardów procesu bolońskiego, wymiany studentów i wykładowców, potrzeby ciągłej adaptacji działalności uczelni wojskowych w świetle zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa. W trakcie obrad rektor-komendant AON przedstawił prezentację na temat możliwości opracowania kursu (studiów podyplomowych) szczebla strategicznego, który mógłby stanowić uniwersalną bazę do szerszego wykorzystywania, dr hab. Piotr Gawliczek mówił o zastosowaniach Advanced Distributed Learning w szkolnictwie wyższym,

natomiast ppłk Piotr Wierzbicki o doświadczeniach i korzyściach z konkursu naukowego dla studentów akademii i uniwersytetów obrony z państw skupionych w CEFME, zorganizowanego w maju br. przez Uniwersytet Obrony w Brnie.

W dniach 6–9 listopada 2010 r. rektor-komendant AON gen. dyw. dr inż. Romuald Ratajczak przebywał z oficjalną wizytą w wiedeńskiej Akademii Obrony Narodowej (Landesverteidigungsakademie – LvAK). Celem pobytu było pogłębienie relacji AON z partnerem austriackim, jako uczelnią angażującą się w działalność kluczowych forów międzynarodowych, promującą dialog w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego oraz ukierunkowaną na wspieranie procesu edukacji obronnej i wojskowej. Rektorowi towarzyszył dr hab. Piotr Gawliczek.



Tematem rozmowy z komendantem LvAK gen. Ramundem Schittenhelmem była współpraca dotycząca kształcenia i szkolenia oficerów, organizowania sympozjów, warsztatów, konferencji, a także wymiany wykładowców. Strona austriacka wykazała szczególne zainteresowanie możliwością skorzystania z doświadczeń AON w zakresie rozwijania systemu kształcenia na odległość (Advanced Distributed Learning – ADL). Gen. dyw. dr inż. Romuald Ratajczak spotkał się również z kierowniczą kadrą LvAK, a także zapoznał się z zapleczem logistycznym uczelni. W czasie pobytu w Wiedniu został również przyjęty przez szefa Sztabu Obrony SZ Austrii – gen. Edmunda Entachera.

Red.
Biuro Rektora



Fot. służba prasowa UON w Bukareszcie

PRZEDSTAWICIELE KOMISJI SEJMOWYCH W AON

24 listopada 2010 r. w Akademii Obrony Narodowej odbyło się spotkanie przedstawicieli Sejmowej Komisji Obrony Narodowej oraz Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Wzięli w nim udział również przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Wizytę w Akademii złożyli: przewodniczący KENiM Andrzej Smirnow, wiceprzewodniczący KENiM Tadeusz Sławecki, członek KENiM Zbigniew Kruszewski, członek KENiM Joanna Fabisiak, a także zastępca przewodniczącego KON Jadwiga Zakrzewska oraz członek KON Antoni Błądek. Ponadto w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego: naczelnik Wydziału Uczelni Publicznych w Departamencie Nadzoru i Organizacji Szkolnictwa Wyższego Marzena Rosadzińska oraz główny specjalista tegoż departamentu Paweł Ksenycz. Swoją obecnością zaszczylicili Akademię także przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej: dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego dr Ewa Trojanowska wraz ze specjalistami: płk. Grzegorzem Szczypkiem i płk. Dariuszem Podbielskim.



Na początku wizyty uczestnicy spotkania zapoznali się z rolą i zadaniami Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych. Następnie zwiedzili akademicką Salę Tradycji, a także wysłuchali prezentacji na temat historii, tradycji i misji naszej uczelni. Najistotniejszymi elementami spotkania było wystąpienie rektora-komendanta AON gen. dyw. dr. inż. Romualda Ratajczaka na temat współczesnego funkcjonowania Akademii oraz dyskusja, która się wywiązała w jego następstwie.

Monika Lewińska

AKADEMIA WSPÓŁPRACUJE

- 3 grudnia 2010 r. rektor-komendant AON gen. dyw. dr. inż. Romuald Ratajczak oraz rektor-komendant Szkoły Głównej Służby Pożarniczej nadbryg. Ryszard Dąbrowa podpisali porozumienie o współpracy w obszarze wprowadzania standardów procesu bolońskiego i umiędzynarodowienia obu uczelni.

- 22 listopada 2010 r. Wydział Zarządzania i Dowodzenia AON nawiązał współpracę z Uniwersytem Jagiellońskim w ramach projektów rozwojowych realizowanych przez dwa konsorcja: zarządzania kryzysowego oraz bezpieczeństwa informacji, kierowanych przez płk. dr. hab. inż. Jarosława Wołęjszo.

- 17 listopada 2010 r. dziekan Wydziału Zarządzania i Dowodzenia płk dr. hab. inż. Jarosław Wołęjszo oraz prezes Zarządu Trusted Information Consulting Sp. z o.o. Wiesław Paluszyński podpisali porozumienie m.in.

w sprawie wspólnego prowadzenia badań w dziedzinie nauk wojskowych oraz techniki wojskowej i technologii obronnych. Współpraca będzie miała na celu także działalność innowacyjną wspomagającą eksploatację techniki wojskowej, wymianę doświadczeń w celu pozyskiwania funduszy na badania, infrastrukturę i edukację.

- 25 października 2010 r. rektor-komendant AON gen. dyw. dr. inż. Romuald Ratajczak oraz zastępca dyrektora Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej dr Marcin Sińczuch podpisali porozumienie o współpracy w ramach działalności edukacyjnej oraz wymiany doświadczeń w zakresie podnoszenia kwalifikacji kadry oraz działalności promocyjnej.

Red.

AWANSE NAUKOWE

Wydział Zarządzania i Dowodzenia

Profesura

Prezydent RP Bronisław Komorowski postanowieniem z 7 października 2010 r. nadał tytuł naukowy profesora nauk wojskowych prorektorowi ds. naukowych w AON dr. hab. Stanisławowi Zajasowi, prof. AON. Nominacja profesorska została wręczona 22 listopada 2010 r. podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim.

Habilitacja

• 26.10. – płk dr Marek Kubiński (*Siły zadaniowe wojsk lądowych w działaniach taktycznych*).

Doktoraty

• 26.10. – mgr Ewelina Kochanek (*Strategia sektora energetycznego Polski a bezpieczeństwo państwa*). Promotor: prof. dr hab. Janusz Płaczek.
 • 23.11. – mjr mgr Krzysztof Meszyński (*Zarządzanie zasobami osobowymi w reagowaniu kryzysowym na szczeblu samorządowym*). Promotor: prof. dr hab. Stanisław Śladkowski.

Wydział Bezpieczeństwa Narodowego

Habilitacje

• 30.11. – dr Janusz Solak (*Konsekwencja zamrożonego konfliktu o Naddniestrze dla bezpieczeństwa europejskiego*).



Fot. www.prezydent.pl

• 26.11. – dr Jerzy Zalewski (*Apolityczność Sił Zbrojnych I i III Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka*) – rozprawa habilitacyjna została złożona na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Doktoraty

• 28.09. – mgr Mirosława Rubisz (*Udział pododdziałów i oddziałów Sił Zbrojnych RP w działaniach ratowniczych i prewencyjnych*). Promotor: prof. dr hab. inż. Eugeniusz Nowak.
 • 28.09. – mgr Diana Rokicka (*Polityka Stanów Zjednoczonych w kształtowaniu bezpieczeństwa Bliskiego i Środkowego Wschodu*). Promotor: dr hab. Andrzej Ciupiński.
 Red.

Z OBRAD SENATU AON

19 listopada 2010 r. odbyło się posiedzenie Senatu, na którym podjęto uchwały w sprawach:

- przyjęcia sprawozdania z przebiegu postępowania rekrutacyjnego na studia w Akademii Obrony Narodowej w roku akademickim 2010/2011;
- uchwalenia Strategii Akademii Obrony Narodowej na drugą dekadę XXI wieku;
- przyjęcia sprawozdań z działalności stałych komisji senackich w roku akademickim 2009/2010;
- przyjęcia informacji o wykonaniu rocznego wymiaru zadań dydaktycznych oraz wymiaru zajęć dydak-

tycznych przez nauczycieli w roku akademickim 2009/2010;

- określenia liczby kandydatów do komisji wyborczej Akademii Obrony Narodowej i przeprowadzenia wyborów;
- uchwalenia korekty nr 1 „Planu rzeczowo-finansowego Akademii Obrony Narodowej na rok 2010”;
- określenia szczegółowych zasad pobierania opłat za świadczone usługi edukacyjne oraz trybu i warunków zwalniania z tych opłat.

Red.

Z żałobnej karty

18 listopada 2010 r., przeżywszy 70 lat, odszedł od nas ppłk Kazimierz Niziołek.
 24 listopada 2010 r. zmarł w wieku 63 lat st. chor. Ryszard Bamburski.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W AON

10 listopada 2010 r. kadra, pracownicy oraz studenci Akademii Obrony Narodowej wzięli udział w uroczystości z okazji Święta Niepodległości.

Rektor-komendant AON gen. dyw. dr inż. Romuald Ratajczak wręczył wyróżnionym odznaczenia: Brązowy Krzyż za Zasługi oraz Wojskowy Krzyż Zasługi – nadane postanowieniem prezydenta RP, a także Medal za Zasługi dla Obronności Kraju – przyznany decyzją ministra obrony narodowej. Ponadto najbardziej zasłużeni pracownicy AON otrzymali z rąk rektora Medal XX-lecia AON.

Tekst i fotografie: Ewa Ciunowicz



POŻEGNANIA Z BRONIĄ

30 listopada 2010 r. odbyło się uroczyste pożegnanie oficerów: płk. dr. Wiesława Maruda – adiunkta, kierownika Zakładu Działań Sił Powietrznych Instytutu Lotnictwa i Obrony Powietrznej Wydziału Zarządzania i Dowodzenia, płk. dr. Bogdana Panka – adiunkta, kierownika Zakładu Operacji Połączonych Katedry Działań Połączonych WZiD, płk. dypl. Pawła Rodzosa – komendanta Centrum Doskonalenia Kursowego Oficerów, ppłk. Krzysztofa Kopczyńskiego – starszego wykładowcy w Zakładzie Metodyki Szkolenia Sił Zbrojnych Katedry Działań Połączonych WZiD. Z Akademią pożegnał się również mjr Krzysztof Chole-



Fot. Z. Rutkowski

wiński, który został wyznaczony na wyższe stanowisko służbowe poza AON.

Red.

Wyjaśnienie

W nr. 3(45) 2010 „Biuletynu AON” wkradł się błąd w artykule pt. „Pożegnania z bronią”. Informujemy, że płk dr Zbigniew Wołás dalszą służbę wojskową pełni w HQSACT w Norfolk w USA, natomiast mjr dr Sławomir Piotrowski w HQJFC w Brunssum w Holandii. Za pomyłkę przepraszamy.

Red.

CENTRUM SZKOLENIA OPBMR w SZ RP – WYDARZENIA

Kursy

Centrum Szkolenia OPBMR w SZ RP swoją działalność dydaktyczną w roku akademickim 2010/2011 rozpoczęło kursem doskonalącym dla specjalistów OPBMR. Kurs przeprowadzony w dniach 11–22 października 2010 r. obejmował zagadnienia związane z funkcjonowaniem systemu OPBMR w SZ RP, proliferacją BMR oraz zasadami realizacji przedsięwzięć obrony przed bronią masowego rażenia. Ponadto uczestnicy szkolenia zostali zapoznani zarówno z manualnymi procedurami prognozowania sytuacji skażeń, zgodnie ze standardami NATO, jak również programami komputerowymi wspomagającymi ten proces. Słuchacze mieli możliwość wzbogacenia swojej wiedzy poprzez odbyte podróże studyjne do Instytutu Energii Atomowej „Świerk” oraz Centralnego Ośrodka Analizy Skażeń.

W dniach 18–22 października 2010 r. odbył się panel OPBMR dla słuchaczy Podyplomowego Studium Operacyjno-Strategicznego. Jego zakres tematyczny obejmował między innymi: najnowsze kierunki zagrożeń wynikających z użycia broni masowego rażenia oraz sposoby obrony i ochrony przed nimi; istniejące rozwiązania w ramach systemu obrony przed bronią masowego rażenia w SZ RP. Urozmaicheniem zajęć teoretycznych były ćwiczenia praktyczne, w ramach których słuchacze zapoznali się z nowoczesnymi metodami prognozowania i oceny sytuacji skażeń przy wykorzystaniu specjalistycznego oprogramowania. Uczestnicy panelu odbyli podróże studyjne do Instytutu Energii Atomowej „Świerk” oraz Centralnego Ośrodka Analizy Skażeń. Przyjęta formuła panelu, która została pozytywnie oceniona przez jego uczestników, umożliwiła pozyskanie, w skondensowanej formie, najważniejszych informacji z szerokiej problematyki obrony przed bronią masowego rażenia.

Centrum nieustannie stara się wzbogacać swoją ofertę szkoleniową skierowaną do kadr SZ RP. Wyrazem tego była, przeprowadzona w dniach 15–26 listopada 2010 r., pilotażowa edycja kursu początkowego dla kandydatów na doradców ds. bezpieczeństwa w przewozie drogowym towarów niebezpiecznych. Tematyka kursu obejmowała regulacje prawne i wymagania w zakresie pakowania, oznaczania i transportowania materiałów niebezpiecznych. Uzupełnienie części teoretycznej stanowiły ćwiczenia polegające na samodzielnym wykonywaniu dokumentacji przewozowej oraz określaniu zasad bezpieczeństwa w transporcie. Kurs zakończył się egzaminem państwowym przeprowadzonym przez komisję Mazowieckiej Inspekcji Transportu Drogowego i Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego.

Symposium naukowe

9 listopada 2010 r. w Centrum Szkolenia Obrony Przed Bronią Masowego Rażenia w SZ RP odbyło się

sympozjum naukowe nt. *Rozpoznanie skażeń we współczesnych uwarunkowaniach*. W sympozjum uczestniczyli przedstawiciele wojsk chemicznych, a w tym: Dowództwa Marynarki Wojennej, Dowództwa Sił Specjalnych, jednostek wojsk chemicznych, Wojskowego Instytutu Chemii i Radiometrii, Wojskowej Akademii Technicznej, Centralnego Ośrodka Analizy Skażeń oraz ośrodków analizy skażeń: Centrum Operacji Powietrznych i Wojsk Lądowych. Celem sympozjum było poznanie poglądów teoretyków i praktyków na problemy strukturalne, organizacyjne i techniczne współczesnego rozpoznania skażeń, które wyłaniają się z nowych uwarunkowań politycznych i potrzeb bezpieczeństwa ostatnich lat, a ponadto poszukiwanie właściwych kierunków optymalizacji procedur rozpoznania skażeń, ze szczególnym uwzględnieniem wymogów funkcjonalnych, technicznych i operacyjnych. Zaprezentowane wystąpienia wielowymiarowo



Fot. T. Dziubiński

Płk Jarosław Solarz podczas wystąpienia inauguracyjnego sympozjum

naświetliły aktualny stan rozpoznania skażeń i wskazały pożądaną kierunki jego rozwoju, z uwzględnieniem obecnych i planowanych przeobrażeń w siłach zbrojnych. Ponadto w sympozjum uczestniczyli liczni przedstawiciele firm przemysłowych i badawczych, którzy zaprezentowali najnowsze osiągnięcia techniczne i technologiczne w dziedzinie wykrywania, identyfikacji i monitorowania skażeń promieniotwórczych, biologicznych i chemicznych.

ppłk Adam Bagniewski

STOKROTKA 2010



Fot. Centrum Wsparcia Mobilnych Systemów Dowodzenia



Fot. CWMSD



Fot. WCY WAT

W dniach 4–16 października 2010 r., na terenie 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Żaganie, Wędrzynie i Międzyrzeczu, odbyło się ćwiczenie „Stokrotka 2010”.

Etapem przygotowawczym do ćwiczenia były warsztaty łączności „Aster 2010”, które przeprowadzono w dniach od 27 września do 16 października 2010 r. W ramach warsztatów przedstawiciele Zakładu Systemów Teleinformatycznych Wydziału Zarządzania i Dowodzenia: mjr mgr inż. Bartosz Biernacik oraz mjr mgr Krzysztof Wysocki, uczestniczyli w testach interoperacyjności systemów wsparcia dowodzenia firm krajowych i zagranicznych oraz prezentacji najnowszych rozwiązań sprzętowych dedykowanych wojsku.

Celem ćwiczenia „Stokrotka 2010” była integracja systemów wsparcia dowodzenia, będących na wyposażeniu wojsk lądowych. Ponadto była to doskonała okazja do zaprezentowania częściowych wyników badań konsorcjum w ramach projektu rozwojowego pt. *Integracja systemów dowodzenia*, którego inicjatorem w 2008 r. była Akademia Obrony Narodowej (w skład konsorcjum wchodzi również: Wojskowa Akademia Techniczna, Wojskowy Instytut Łączności, Przemysłowy Instytut Telekomunikacji i firma ASSECO Poland SA).

W trakcie ćwiczenia testowano również działanie demonstratora symulatora działań bojowych szczebla taktycznego, opracowanego w ramach projektu rozwojowego nt. *Symulacja działań bojowych w heterogenicznym środowisku wielorozdzielczej i rozproszonej symulacji*, oraz jego kompatybilność z rozwiązaniami funkcjonującymi lub pretendującymi do wdrożenia w wojskach lądowych. Liderem konsorcjum, zajmującym się tym projektem, jest WAT (Wydział Cybernetyki), natomiast pozostałymi członkami: AON, Centrum Techniki Morskiej, Przemysłowy Instytut Telekomunikacji i Pentacomp Systemy Informatyczne.

W przedsięwzięciu uczestniczyli przedstawiciele Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej: dziekan WZiD płk dr hab. inż. Jarosław Wolejszo, zastępca dyrektora Instytutu Wojsk Lądowych płk dr inż. Andrzej Wisz, asystent z Zakładu Systemów Teleinformatycznych mjr mgr inż. Bartosz Biernacik oraz przedstawiciele Wydziału Cybernetyki Wojskowej Akademii Technicznej: ppłk dr inż. Jarosław Rulka, mjr dr inż. Jarosław Koszela, ppłk rez. dr inż. Zbigniew Tarapata, mjr rez. dr inż. Wojciech Kulas, kpt. rez. dr inż. Roman Wantoch-Rekowski.

mjr mgr inż. Bartosz Biernacik

WYKŁADY OTWARTE PROF. PIOTRA SIENKIEWICZA

6 października: Krótka historia cybernetyki i teorii systemowej.

Kolejny – od ćwierć wieku – cykl wykładów rozpoczął wspomnienia Profesora o początkach cybernetyki i badań operacyjnych. Jako że cybernetyka N. Wienera i ogólna teoria systemów L. von Bertalanffy'ego były przedmiotem wcześniejszych wykładów, scharakteryzowano początki cybernetycznych i systemowych fascynacji w Polsce. Wiązało się to z jedną z ostatnich publikacji prof. Sienkiewicza, ostatnią częścią trzyczęściowego opracowania pt. *Współczesne badania systemowe*, prezentowane na łamach „Transformacji”. W trzeciej części, zatytułowanej *Badania systemowe w Polsce*, przedstawiono główne nurty i szkoły myślenia systemowego, ze szczególnym uwzględnieniem wizerunków wybitnych polskich cybernetyków, informatyków i teoretyków systemów. I tak przedstawiono pionierów cybernetyki aktywnych na przełomie lat 50. i 60. (O. Lange, M. Mazur, H. Greniewski, S. Lem), wybitnych uczonych wywodzących się z automatyki (R. Kulikowski, T. Kaczorek, H. Górecki) i informatyki (S. Węgrzyn, Z. Bubnicki, J. Węglarz, J. Seidler). Znaczącą rolę w naukach systemowych odgrywali przedstawiciele WAT (S. Paszkowski, S. Piasecki, M. Stolarski, M. Pasternak) – organizatorzy pierwszego w Polsce Wydziału Cybernetyki (1968). Wykład zakończyły wspomnienia o I Szkole Podstaw Inżynierii Systemów, zorganizowanej przez PAN oraz Szefostwo Badań i Rozwoju Techniki Wojskowej MON w Orzyszu w 1976 r., której inspiratorem był prof. Stefan Ziemia. Jednym z uczestników orzyskiego spotkania systemowców i cybernetyków był prof. Sienkiewicz.



paradygmat musi być spójny logicznie i pojęciowo, jak najprostszy i zawierać tylko te pojęcia i teorie, które dla nauki są niezbędne, oraz stwarzać możliwości tworzenia teorii szczegółowych zgodnych ze znanymi faktami. Paradygmat od dogmatu odróżniają następujące cechy: (1) nie jest on dany raz na zawsze, lecz powstał w toku wieloletnich, rzetelnych badań i przyjęty na zasadzie konsensu większości badaczy; (2) podlega on stałym, dowolnym zmianom lub, od czasu do czasu, ulega bardzo głębokim przemianom, zwanym rewolucją naukową; (3) nikt nie twierdzi, że jest

on na pewno absolutnie słuszny, natomiast każdy kwestionujący go ma obowiązek udowodnienia tego zażut.

Wykład profesora nawiązywał do wcześniejszego wykładu inauguracyjnego na studiach doktoranckich na WBN pt. *Nauka wobec zagrożeń bezpieczeństwa i wyzwań cywilizacyjnych*.

1 grudnia: Analiza i synteza sieci.

O współczesnym społeczeństwie mówi się, że jest społeczeństwem informacyjnym, społeczeństwem ryzyka (U. Beck) lub społeczeństwem sieci (M. Castells). „Sieciowość”, czyli dominacja struktur sieciowych, przyniosła koncepcje organizacji sieciowych i wirtualnych, a także „sieciocentryczność” (NCW). Podczas wykładu sformułowano następujące tezy: (1) rozwój cywilizacyjny charakteryzuje postępujące „usieciowienie” (od sieci drogowych, sieci komunikacji społecznej, sieci telekomunikacyjnej do megasieci Internetu i cyberprzestrzeni); (2) sieciowość struktur sprzyja powstawaniu takich cech, jak nieliniowość i skłonność do chaotyczności (w sensie teorii chaosu i teorii złożoności).

Scharakteryzowano współczesne metody analizy i syntezy sieci wywodzące się z teorii grafów losowych, perkolacji, SNA (Social Network Analysis) oraz tworzonej przez A.-L. Barabásiego teorii sieci (Network Theory).

5 listopada: Paradygmaty i dogmaty w nauce.

Wprowadzony do filozofii nauki przez T.S. Kuhna (*Struktura rewolucji naukowych*) termin „paradygmat” oznacza – ogólnie biorąc – zbiór podstawowych pojęć i teorii tworzących podstawy danej nauki. Tak rozumiany

Wykłady z cyklu „Współczesne problemy badań naukowych”

Zapraszamy do uczestnictwa w wykładach otwartych prof. Piotra Sienkiewicza w roku akademickim 2010/2011.

- Styczeń** – Badanie operacji, procesów, systemów
- Luty** – Społeczeństwo sieci i jego wrogowie
- Marzec** – Społeczeństwo zmediatyzowane i jego obrońcy
- Kwiecień** – Konflikty i kryzysy jako obiekt badań naukowych
- Maj** – Matematyka dyskretna i jej zastosowania
- Czerwiec** – Wspomaganie decyzji w sytuacjach kryzysowych
- Lipiec** – Patologie i błędy w nauce

Wykłady będą się odbywać w czasie zjazdów doktoranckich w budynku 25, w sali 16.
Terminy zostaną podane na stronie AON. Czas trwania wykładu 45 min.

POKOCHAJ SWOJĄ PRACĘ!

21 października 2010 r. w Akademii Obrony Narodowej odbyła się – pierwsza z planowanego cyklu – konferencja nt. *Pokochaj swoją pracę*, przygotowana przez współpracujące Biura Karier AON i WAT. Studenci mieli niecodzienną możliwość konsultacji z zawodowymi rekruterami czołowych firm na polskim rynku. Część referentów przedstawiła także aktualne oferty pracy.

Organizatorzy konferencji postawili przede wszystkim na zaprezentowanie procesów rekrutacyjnych i możliwości zdobycia dobrej pracy od strony praktycznej. Do wygłoszenia krótkich referatów zaproszeni zostali specjaliści z działów kadr: Agata Shen i Olga Berger-Jankowska z amerykańskiej korporacji Avon (*Po drugiej stronie lustra, czyli jakich błędów unikać w procesie rekrutacji*), Marta Markowska z największej polskiej spółki

Końcowe referaty były skierowane do najbardziej odważnych osób, które prowadzą lub planują rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Rozbudowaną ofertę pomocy w stworzeniu własnej firmy przedstawił Piotr Proczek z Akademickich Inkubatorów Przedsiębiorczości, działających przy Politechnice Warszawskiej (*Zapał się do własnego biznesu*). Z kolei Hanna Liczner,



przedstawicielka firmy Power Media SA, zaprezentowała możliwości nowego oprogramowania do samodzielnego prowadzenia księgowości – Ifirma.pl (*Uwarrunkowania zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce z wykorzystaniem e-księgowości*).

zbrojeniowej Bumar sp. z o.o. (*Zostań specjalistą w Grupie Bumar*), Piotr Kłowski z warszawskiego Urzędu Pracy (*Przegląd usług i instrumentów rynku pracy*) oraz Monika Kaznowska ze znanej na całym świecie agencji HR REED GLOBAL (*Studenci i absolwenci na rynku pracy*). Wszyscy referenci przedstawili zasady zatrudniania nowych pracowników panujące w reprezentowanych firmach i instytucjach, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości zatrudniania studentów. Nie zabrakło także wskazówek, jak należy szukać pracy i jak najskuteczniej zaprezentować swoje doświadczenia podczas rozmowy z profesjonalnym rekruterem.



Szczegółowych informacji dotyczących praktyk, staży i możliwości podjęcia pracy, a także na temat kolejnych edycji konferencji udziela Biuro Karier AON: biurokarier@aon.edu.pl.

Monika Lewińska
Fotografie: Zdzisław Rutkowski

SPOTKANIE Z RZECZNIKIEM PRAW OBYWATELSKICH

26 listopada 2010 r. w ramach współpracy Akademii Obrony Narodowej ze Stowarzyszeniem Promowania Myślenia Obywatelskiego odbyło się spotkanie studentów, kadry zawodowej i pracowników uczelni z rzecznikiem praw obywatelskich prof. dr. hab. Ireną Lipowicz, która wygłosiła informację na temat: *Dylematy armii zawodowej w demokratycznym państwie prawa*.

Prof. Irena Lipowicz jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, doktorem prawa (1981), doktorem habilitowanym (1992), profesorem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (1998) – obecnie kierownikiem Katedry Prawa Administracyjnego i Samorządu Terytorialnego.

Była m.in. posłanką na Sejm (1991–2000), członkiem Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego opracowującej Konstytucję z 1997 r., ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Austrii (2000–2004), ambasadorem-przedstawicielem Ministra Spraw Zagranicznych ds. Stosunków Polsko-Niemieckich (2004–2006), członkiem Kolegium NIK (2005–2010), profesorem Wyższej Szkoły Psychologii Społecznej w Warszawie (2006–2010), członkiem Komitetu

Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk (2008–2010), dyrektorem zarządzającym Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej (2008–2010).

Odnaczona: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkim Złotym Orderem za Zasługi dla Republiki Austrii, Wielkim Krzyżem Zasługi Orderu Zasługi dla Republiki Federalnej Niemiec oraz odnacze-



Fot. Z. Rutkowski

niami krajów związkowych Styrii i Górnej Austrii. W 2009 r. otrzymała tytuł doktora h.c. Uniwersytetu Osnabruck.

Źródło: www.brpo.gov.pl.

Red.

II STUDENCKIE FORUM JAKOŚCI

W dniach 22–24 października 2010 r. w Poznaniu odbyło się II Studenckie Forum Jakości, zorganizowane przez Parlament Samorządu Studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Fundację na Rzecz Studentów i Absolwentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu „Universitatis Poznaniensis”, przy współpracy z Państwową Komisją Akredytacyjną i Parlamentem Studentów Rzeczypospolitej Polskiej.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Uczelnianej Rady Samorządu Studentów Akademii Obrony Narodowej – Katarzyna Żaroń i Marcin Urbański. Aktywne uczestnictwo w kolejnym tego typu przedsięwzięciu, dotyczącym poprawy wewnętrznych systemów kształcenia w uczelniach wyższych, a co za tym idzie – podniesienia jakości szkolnictwa wyższego, zaowocowało zdobyciem cennego doświadczenia, które można zastosować, kolo-



W programie II Studenckiego Forum Jakości w Poznaniu znalazły się trzy sesje panelowe: kształtowanie kompetencji miękkich w procesie studiów jako element jakości kształcenia; wewnętrzny system zapewnienia jakości kształcenia oraz systemy motywacyjne w uczelniach i ich rola w podnoszeniu jakości kształcenia.

Konkludując założenie poznańskiej konferencji, miała ona na celu przedstawienie, tudzież wyjaśnienie kwestii związanych z aktualnym, dość pesymistycznym obrazem polskiego szkolnictwa wyższego. Wszyscy jednoznacznie stwierdzili, że jakość kształcenia nie jest zadowalająca. Uboższe kształcenie w przedmiotach ścisłych, a to za

sprawą nieświadomości kadry kierowniczej szkół wyższych. Zauważono nareszcie, że jakość kształcenia powinna być przede wszystkim oceniana ze studenckiego punktu widzenia, co byłoby najbardziej obiektywne.

II Studenckie Forum Jakości było doskonałą okazją do podzielenia się uwagami na temat jakości kształcenia i przedyskutowania istotnych spraw, związanych ze zmianą paradygmatu kształcenia studenta w nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Było także znakomitą możliwością do integracji środowisk akademickich z całą Polską oraz wymiany własnych doświadczeń.

Marcin Urbański

STUDENCI ERASMUSA W PROJEKCIE: POKOLENIE SOLIDARNOŚCI

W dniach 11–16 października 2010 r. przedstawiciele studentów Akademii Obrony Narodowej wzięli udział w warsztatach i wykładach dotyczących historii Solidarności. Nasi studenci wyjechali równolegle na spotkania do czterech miast Polski: Krakowa, Poznania, Wrocławia i Szczecina, a ostatnie dwa dni spędzili w Gdańsku, gdzie spotkali się z ludźmi, którzy brali czynny udział w tworzeniu Solidarności, m.in. z Lechem Wałęsą, Henryką Krzywonos i Bogdanem Borusewiczem.

Rok 2010 jest wyjątkowy dla Polski, bo właśnie teraz przypada rocznica 30-lecia powstania ruchu społecznego NSZZ Solidarność. Z tej okazji stowarzyszenie Projekt: Polska zorganizowało cykl wykładów i warsztatów w dziesięciu miastach Polski, który nosił nazwę *Pokolenie Solidarności*. Prace młodzieży odbywały się w międzynarodowych zespołach, w których łącznie udział wzięło dwieście osób z kraju i zagranicy. Studenci europeistyki (członkowie Koła Naukowego „Młoda Eu-

ropa”) i zarządzenia AON współpracowali z reprezentantami z Turcji, Ukrainy, Białorusi, Irlandii, Kazachstanu, Francji, Hiszpanii, Japonii i Belgii.

Głównym elementem projektu było spotkanie z legendami Solidarności – prezydentem Lechem Wałęsą oraz Henryką Krzywonos, które odbyło się w historycznym miejscu – Sali BHP w Stoczni Gdańskiej. Uczestnicy z zacięciem wysłuchali wspomnień z czasu początków związku. Punktem kulminacyjnym spotkania

było odczytanie przez 18-letnią Ormiankę z Gruzji Kristianne Grigorian *Apelu Europejskiego* – apelu młodych ludzi ze wszystkich krajów świata do przywódców Europy. Na zakończenie cała grupa złożyła kwiaty i zapaliła znicze pod krzyżami w Stoczni Gdańskiej.

Wyjazd studentów Akademii Obrony Narodowej został sfinansowany ze środków OM programu Erasmus.

mjr Andrzej Soboń



STUDENCI WBN NA STADIONIE LEGII WARSZAWA

6 listopada 2010 r. studenci Sekcji Bezpieczeństwa Imprez Masowych i Zgromadzeń WBN zwiedzili Stadion Legii Warszawa.

Celem wizyty było zapoznanie się z zastosowanymi systemami bezpieczeństwa nowego stadionu Legii oraz obserwowanie ich funkcjonowania podczas imprezy masowej. Grupę studentów przyjął dyrektor ds. bezpieczeństwa Bogusław Błędowski, który przedstawił funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa stadionu oraz opowiedział o współpracy ze służbami bezpieczeństwa i porządku publicznego Warszawy. Omówił także zasady zarządzania zespołem służb informacyjnych i porządkowych, w skład których wchodzi trzy agencje ochrony.



wpuszczania kibiców na trybuny (na stadionie zgromadziło się prawie 22 000 widzów, w tym ok. 1500 dzieci). Zapoznali się także z funkcjonowaniem systemu zabezpieczeń we wszystkich sektorach: gości, rodzinnym, VIP i tzw.

„żyłety”. W centrum bezpieczeństwa, w którym znajduje się monitoring, stanowisko dyrektora ds. bezpieczeństwa oraz kierowników służb i policji, dyrektor Bogusław Błędowski szczególnie zwracał uwagę na problem rasistowskich i faszystowskich haseł, a także znaków umieszczanych na flagach.

Po zakończonej imprezie studenci wspólnie z dyrektorem ds. bezpieczeństwa podsumowali zabezpieczenie meczu, które oceniono pozytywnie.

Kinga Drzazga

Koordinator Sekcji BIMiZ

Fotografie: Łukasz Światalski



Studenci mieli możliwość obejrzenia większości technicznych systemów zabezpieczenia stadionu. Uczestniczyli także w odprawach kierowników służb z podwładnymi podczas przygotowań do zabezpieczenia meczu podwyższonego ryzyka, rozgrywanego 6 listopada 2010 r. pomiędzy Legią Warszawa a Jagiellonią Białystok. Przed oraz podczas odpraw padło bardzo dużo szczegółowych pytań, na które kierownicy odpowiadali chętnie i obszernie. Głównie zwracali uwagę na konieczność egzekwowania przepisów prawnych zawartych w ustawie z 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych oraz w aktach wykonawczych, do których polscy kibice jeszcze się nie przyzwyczaili.

Członkowie sekcji mogli swobodnie poruszać się po stadionie, dzięki czemu obserwowali pracę policji oraz służby porządkowej stadionu podczas



STUDENCI WBN Z WIZYTĄ W WSzW I WKU

17 listopada 2010 r. studenci bezpieczeństwa narodowego, specjalności bezpieczeństwo militarne, w ramach zajęć z administracji wojskowej odwiedzili Wojewódzki Sztab Wojskowy w Warszawie oraz Wojskową Komendę Uzupełnień Warszawa-Mokotów.

W Wojewódzkim Sztabie Wojskowym studentów przyjął płk dr Roman Ćwikliński – szef sztabu, który omówił zadania i cele WSzW w strukturze wojskowej oraz w państwowym systemie reagowania kryzysowego. Następnie ppłk Jarosław Cycowski przybliżył strukturę organizacyjną WSzW oraz terenowe organy administracji wojskowej – wojskowe komendy uzupełnień, które z dniem 31 grudnia 2010 r. ulegną reorganizacji. W dalszej części zajęć ppłk Krzysztof Szczepański przedstawił obecne zasady naboru do Sił Zbrojnych RP i nowo powstałych Narodowych Sił Rezerwowych. Na zakończenie wizyty mjr Andrzej Prus omówił systemy teleinformatyczne (takie jak: SPIRALA – ZINT), które ułatwiają prowadzenie ewidencji żołnierzy rezerwy na administrowanym przez WSzW terenie.

Natomiast w Wojskowej Komendzie Uzupełnień Warszawa-Mokotów komendant ppłk Andrzej Kosiorowski oraz szef wydziału rekrutacji mjr Krzysztof Futyma wprowadzili naszych studentów w specyfikę pracy WKU, która od czasu profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP nie



Fot. Krzysztof Obstawski

pełni już tylko roli organu wykonawczego WSzW, ale również promotora bezpieczeństwa państwa i służby wojskowej.

Opiekunami merytorycznymi studentów byli: kierownik Zakładu Administracji Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego kmrdr dr Ryszard Szynowski oraz ppłk Grzegorz Lewandowski.

Agnieszka Zielińska

ĆWICZENIA SZTABOWE „WRZESIEŃ 2010” W MIŃSKU MAZOWIECKIM

23 września 2010 r. studenci AON: Hubert Grzelakowski, Łukasz Lewandowski, Paweł Wojewnik i Jacek Wójcicki, wraz z płk. Grzegorzem Sobolewskim wzięli udział w ćwiczeniach z zakresu zarządzania kryzysowego, które odbyły się w Mińsku Mazowieckim.

Ćwiczenie zostało przeprowadzone na podstawie przygotowanego przez sztab kryzysowy scenariusza sytuacji, która wydarzyła się podczas meczu towarzyskiego Polska – Anglia. Sytuację kryzysową zainicjowali przebrani za kibiców policjanci, którzy zainicjowali na stadionie bójkę. Policja i Żandarmeria Wojskowa w odpowiedzi na zamieszki utworzyły tyralierę, a następnie klin i rozdzieliły grupę kibiców na mniejsze, co pozwoliło na



Fot. P. Wojewnik

ich spacyfikowanie. Zgodnie z założeniami scenariusza, kibice podpalili karetkę, co skłoniło do działania straż pożarną, która błyskawicznie wyciągnęła z karetki uszkodowanego i ugasiła pożar. W tym momencie do akcji wkroczył zespół ratownictwa medycznego oraz 2. Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza, która przeprowadziła pokaz dwóch wariantów ewakuacji rannego śmigłowcem: z lądowaniem i przy pomocy liny.

Na koniec ćwiczeń odbył się pokaz statyczny, podczas którego strażacy, żandarmi, policjanci i ratownicy zaprezentowali sprzęt i pojazdy oraz objaśnili sposób ich działania i możliwości użycia.

Paweł Wojewnik



W tramwaju siedzi staruszka. Obok niej stoi chłopak. Marnie wygląda, stania się na nogach. Staruszka go pyta:

- A co ty chłopcze taki wąty? Jesteś chudziutki jak szkielecik.
- Jestem proszę pani studentem. Mam średnią 4,3, ciągle się uczę i mało jem.
- Ojej, a czy mogę Ci jakoś pomóc? Daj, potrzymam Ci płaszcz.
- To nie płaszcz, to mój kolega, ma średnią 5,0.

Egzamin na wydziale radiotechniki. Profesor siedzi i stuka palcami w blat, studenci piszą coś w skupieniu, tylko jeden nic nie rozumie. Nagle dwóch studentów zerwało się, podbiegło, wzięło wpisy i wyszło. Potem jeszcze kilku. Potem cała reszta. Na koniec został tylko ten biedny niekumaty. Profesor mówi do niego:

- Zapraszam, wpiszę panu dwóję...
- Ale dlaczego? Nie sprawdził pan mojej pracy, a innym pan powpisywał od ręki...
- Panie kolego. Wystukiwałem w blat Morsem: „Kto chce piątkę niech podchodzi... Kto chce czwórkę niech podchodzi...”

W stołówce w kolejce po zupę rozmawiają dwaj studenci:

- Masz jakieś wieści z domu?
- Niestety. Ani złotówki.

Na egzaminie znudzony profesor mówi do niezbyt dobrze przygotowanego studenta:

- Zadam tylko jedno pytanie wyciągające. Jak pan odpowie, to pan zdał, a jeśli nie, to dwója. Ile liści jest na tym drzewie za oknem?
- 3487 – odpowiada bez zająknięcia student.
- Jak pan to policzył? – pyta zdumiony profesor.
- A to już, panie profesorze, jest drugie pytanie.

Idzie dwóch studentów ulicą. Nagle jeden zauważa na chodniku kartkę i pyta drugiego:

- Ej stary, co to jest?
- A drugi student odpowiada:
- Nie wiem, ale ja kseruję!

W parku na ławce leży książka. Widzi ją student prawa i zaczyna czytać:

- Eee tam. Żadnych opisów morderstw, popełnianych przestępstw... To nie dla mnie.

Widzi ją student matematyki:

- Eee tam. Żadnych wzorów, zadań algebraicznych... To nie dla mnie.

Podnosi ją student medycyny:

- O! „Pan Tadeusz”! Nie wiem, co to jest, ale mogę nauczyć się na pamięć.

EUROPEJSKIE SPOTKANIA REMBERTOWSKIE

Na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego rozpoczął się cykl spotkań pt. *Europejskie Spotkania Rembertowskie*, zorganizowanych przez Instytut Nauk Humanistycznych przy współpracy Koła Naukowego „Młoda Europa”.

Celem tej inicjatywy jest stymulowanie debaty europejskiej, a przez nią przybliżanie aspektów międzynarodowej i europejskiej polityki bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem takich kwestii, jak: wspólna polityka bezpie-



czeństwa i obrony, stosunki euroatlantyczne, NATO, polska polityka zagraniczna w kontekście szerszych zmian, zachodzących w środowisku międzynarodowym oraz omawiania najważniejszych aktualnych zagadnień, dotyczących procesu integracji europejskiej, jak kształt instytucjonalny i podział kompetencji Unii Europejskiej, jej polityki, a także roli Polski w rozszerzonej Unii Europejskiej.



Pierwsze spotkanie ESR odbyło się 16 listopada 2010 r. i zostało poświęcone tematyce dotyczącej Strategicznego Przeglądu Obronnego 2009–2010, zapre-



Fot. E. Ciunowicz

zentowanego przez dyrektora Departamentu Transformacji Ministerstwa Obrony Narodowej Lecha Kościuka, który przedstawił założenia, decyzje, wytyczne, harmonogram oraz propozycje w tym zakresie.

Spotkania te będą się odbywały cyklicznie z różnymi gośćmi, dlatego też serdecznie zapraszamy do udziału!

Izabela Ilczuk

Fotografie: Ewelina Rapa

Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA NAUKOWEGO STUDENTÓW LOGISTYKI

Kolejny, dziewiąty już rok funkcjonowania, KNSL AON rozpoczęło od dokonania istotnych zmian w strukturach organizacyjnych. Po dokładnym przeanalizowaniu kluczowych obszarów działania adekwatnie do zadań zostały wydzielone stanowiska w zarządzie koła. W wyniku dokonanych wyborów ponownie prezesem koła został wybrany Paweł Krekora, stanowisko wiceprezesa ds. eventów objął Sławomir Nizioł, wiceprezesa ds. finansów Ewald Bednarczyk, natomiast wiceprezesem ds. marketingu została Monika Wojdygo. W dalszym ciągu cenne wsparcie merytoryczne będzie zapewniać opiekun koła dr Jacek Kurowski.

Wzorem lat ubiegłych, działalności koła przyświecać będzie idea rozwoju życia naukowego w Akademii Obrony Narodowej, którą będziemy konsekwentnie realizować poprzez liczne spotkania w ramach cyklu wykładów otwartych, udział w najważniejszych wydarzeniach logistycznych na terenie całego kraju, a także poprzez rozwiązywanie specjalistycznych studiów przypadków (tzw. case studies).

Swoistą nowością w roku akademickim 2010/2011, do której zachęcamy wszystkich zainteresowanych studentów, będzie przeprowadzenie własnego projektu badawczego z obszaru badania poziomu bezpieczeństwa i jakości w łańcuchach dostaw oraz w ramach pojedynczych przedsiębiorstw. Zwieńczeniem prac będzie organizacja Międzynarodowej Konferencji Logistycznej – *Logistyka a bezpieczeństwo*, podczas której zaprezentujemy osiągnięte wyniki badań, a także wydanie specjalnej publikacji, w której zostaną zamieszczone materiały konferencyjne. Obszar tematyczny konferencji, podobnie jak w roku ubiegłym, nadal będzie obejmował aspekt bezpieczeństwa. Tym razem jednak postaramy się przybliżyć zagadnienia związane z bezpieczeństwem w łańcuchach



dostaw oraz bezpieczeństwem podmiotów gospodarczych. Zostaną również poruszone aspekty jakości w zarządzaniu logistycznym oraz problematyka logistyki w służbie bezpieczeństwa (m.in. logistyka w sytuacjach kryzysowych).

Kontynuując wątek konferencji, do końca 2010 r. realizujemy wyjazdy do zaprzyjaźnionych kół naukowych z całej Polski. W najbliższym czasie będziemy uczestniczyć w kolejnej edycji konferencji „NewLogistics 2010”, organizowanej przez Europejskie Koło Logistyczne Feniks w Zabrzu, oraz w konferencji „TransLogistics 2010”, realizowanej przez Koło Naukowe Logistics Politechniki Wrocławskiej. Ponadto na przełomie października i listopada pięcioosobowy skład KNSL AON (Marek Tyburski, Kamil Pastuszka, Weronika Zych, Agnieszka Wypyska, Emilia Kochanowicz) uczestniczył w ogólnopolskim, wieloetapowym konkursie logistycznym pt. „ALL WIN-CANTON”, który polegał na rozwiązywaniu rozmaitych logistycznych studiów przypadków w ciągu 54 godzin.

Warto podkreślić, że wśród dwudziestu pięciu drużyn z całej Polski reprezentanci AON zajęli wysokie, dziewiąte miejsce!

Korzystając z okazji, zapraszamy wszystkich studentów, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę w miłej atmosferze, do wstąpienia w nasze szeregi!

Monika Wojdygo

Fotografie: Łukasz Daszkiewicz



DOŚWIADCZENIA LOTNICZE, CZYLI LOTNICZE KOŁO NAUKOWE NA FORUM BEZPIECZNEGO LATANIA

Po wiedzę i doświadczenie

4 listopada 2010 r. grupa studentów z LKN AON wzięła udział w wykładzie z cyklu *Forum Bezpiecznego Latania*, zorganizowanym z inicjatywy Ośrodka Szkolenia Lotniczego Unitedsky i portalu lotniczego dlapiłota.pl. Spotkanie, cieszące się dużym zainteresowaniem społeczności lotniczej, odbyło się w sali budynku Uni-



Członkowie LKN AON oraz Stefan Kraszewski – Forum Bezpiecznego Latania.
Źródło: zbiory własne autora

tetsky przy lotnisku Warszawa-Babice. Tematem przewodnim spotkania były: *Minima meteorologiczne dla lotów VFR z omówieniem zagadnień klas przestrzeni powietrznych*. Zajęcia w formie wykładu, przeplatane go żywą dyskusją nad omawianymi problemami, prowadził Stefan Kraszewski – instruktor kontrolerów Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, znakomity wykładowca i praktyk z olbrzymim doświadczeniem. Na spotkanie przybyli czynni piloci oraz pasjonaci związani z lataniem turystycznym. Przybyliśmy i my – żądni wiedzy oraz spojrzenia na problemy lotników oczami fachowca.

Czasem trudno jest latać...

Spotkanie ze Stefanem Kraszewskim należy zapisać z pewnością do istotnych wydarzeń w środowisku lotnictwa ogólnego (*General Aviation – GA*). Wykład wraz z dyskusją był potrzebny do wyciągnięcia wniosków i uporządkowania wiadomości, które uzyskują piloci z różnych źródeł. Jest to pewien sposób „uzgodnienia

stanu rzeczywistego”, który jest dla większości latających osób w pewnych momentach niejasny.

Po zdobyciu upragnionej licencji pilota turystycznego samolotowego PPL(A) (*Private Pilot Licence – Aeroplane*), która jest pierwszym krokiem do samodzielnego latania, młody pilot staje się sam sobie „sterem i żaglem”. Loty odbywają się na maszynach jednosilnikowych, takich jak: C-150/152/172, DA-20, Zlin-42/142, czy samolotach podobnej klasy, włączając w to samoloty Polskich Zakładów Lotniczych (PZL), jak np. PZL-110. Obcując w powietrzu z maszyną, pilot wielokrotnie staje przed próbą sprawdzenia wiedzy teoretycznej zdobytej podczas szkolenia na ziemi. O ile zagadnienia z nawigacji czy meteorologii są dość szybko przyswajane w procesie kształcenia młodego pilota (szczególnie jeśli ma on doświadczenie szybowcowe), to w zderzeniu tych dwóch elementarnych dziedzin z systemem prawnym, dotyczącym między innymi zasad korzystania z przestrzeni powietrznej, napotyka on problemy natury prawnej.

Czy pilot musi więc być także sam sobie meteorologiem, nawigatorem, ale i prawnikiem? Chcąc latać, staje on przed koniecznością interpretacji i zrozumienia przepisów ruchu lotniczego. Odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. Historie o przypadkach w locie poszczególnych pilotów, zasłyszane, a często powtarzane jako przykład na wskazanie błędów i niejasności na linii *system prawny – realny świat*, zdają się mówić, że nie do końca tak się dzieje.

Patrząc obiektywnie, ilość poruszanych na *Forum* problemów może sprawić młodym adeptom sztuki pilotażu trudność w identyfikacji problemów związanych z użytkowaniem przestrzeni powietrznej.

Podczas wykładu skupiono się na problemach wynikłych z doświadczeń. Zawsze łatwiej jest zlokalizować, a nawet szybko rozwiązać dany problem, jeśli już się o nim słyszało. Zdarzenia w powietrzu mają jednak to do siebie, że reakcja na nie musi być błyskawiczna, a więc czas na ich analizę nie istnieje. Pod tym względem rozmowa z ekspertem pomogła zwrócić uwagę na nowe rozwiązania podczas wykonywania lotów i z pewnością przyczyniła się do wzrostu poziomu bezpieczeństwa.

Istotne wskazówki

Odnosząc się do tematu wykładu, a więc *Minimów meteorologicznych dla lotów VFR... (minimalne warunki pogodowe, w jakich pilot może pilotować samolot, we-*



Fot. Tomasz Kurdziel

Kokpit samolotu Cessna 152

dług przepisów o wykonywaniu lotów z widocznością VFR – Visual Flight Rules), należy wspomnieć o kilku podstawowych kwestiach, będących przypomnieniem wiedzy, a także jej odpowiednią interpretacją.

Problemem, jaki pan Kraszewski zlokalizował u niektórych pilotów, jest brak rozróżnienia pomiędzy widocznością (visual) a widzialnością (visibility). Objawia się to we frazeologii lotniczej, gdzie „zgłosić z widocznością”

oznacza zgłoszenie przez pilota zaobserwowania konkretnego obiektu, na przykład lądowiska, a więc określenie to oznacza, że pilot ma świadomość, na jakim kierunku i w jakiej odległości od niego jest WIDZIANY obiekt. Widoczność odnosi się do konkretnego obserwatora, widzialność zaś do warunków panujących w przestrzeni powietrznej i jest określana dla danego obszaru, a nie dla pojedynczego statku powietrznego. Idąc dalej tym tropem, należy zwrócić uwagę na poprawne wyrażanie się we frazeologii lotniczej zwrotem „widoczność”; gdyż operując pojęciem „widzialność” możemy uzyskać dane

meteorologiczne na temat widzialności, jaka panuje w obszarze, w którym wykonujemy lot. Wśród lotników popularne stało się humorystyczne powiedzenie: „Jak patrzysz w ścianę, to pomimo dobrej widzialności, widoczność jest równa zero”.

Zagadnienie, które tu przytoczono, jest logiczne i łatwe do zapamiętania. Nie ma też zapewne osób, które się z tymi treściami nie zgodzą. Dlaczego poświęcono temu, niemalże banalnemu problemowi tyle uwagi? Przy interpretacji możemy napotkać na istotne różnice. Po-

Zakres wysokości	Klasa przestrzeni powietrznej	Widzialność w locie	Odległość od chmur
Na i powyżej 3050 m (10 000 ft) AMSL	A (brak VFR) BCDFG	8 km	Pozioma – 1 500 m Pionowa – 300 m (1000 ft)
Poniżej 3050 m (10 000 ft) AMSL i powyżej 900 m (3 000 ft) AMSL lub powyżej 300 m (1 000 ft) nad terenem – w zależności od tego co jest wyższe	A (brak VFR) BCDFG	5 km	Pozioma – 1500 m Pionowa – 300 m (1000 ft)
Na i poniżej 900 m (3 000 ft) AMSL lub 300 m (1 000 ft) nad terenem w zależności od tego co jest wyższe	A (brak VFR) BCD FG	5 km 5 km*	Pozioma 1500 m Pionowa 300 m (1000 ft) Zdała od chmur i z widocznością powierzchni ziemi.
Gdy względna wysokość przejściowa jest mniejsza niż 3050 m (10 000 ft) AMSL, to zamiast tych wartości należy używać FL 100.			

Źródło: Aneks 2 – Przepisy Ruchu Lotniczego, s. 3–11.

* Można wykonywać loty:

a) przy zmniejszeniu widzialności w locie do 1500 m:

1) z prędkościami, przy których będzie wystarczająco zapewniona możliwość zauważenia we właściwym czasie innego ruchu lub jakichkolwiek przeszkód, aby uniknąć kolizji, lub

2) w warunkach, w których prawdopodobieństwo spotkania innego ruchu w zasadzie będzie małe, np. w obszarach o małej intensywności ruchu oraz w czasie wykonywania prac agrolotniczych na małych wysokościach;

b) na śmigłowcach przy widzialności w locie *mniejszej niż 1500 m*, jeżeli wykonują manewry z prędkością, przy której będzie wystarczająco zapewniona możliwość zauważenia we właściwym czasie innego ruchu lub jakichkolwiek przeszkód, aby uniknąć kolizji.

służyć się tu przykładem wykonywania lotów VFR (zgodnie z przepisami o wykonywaniu lotów z widocznością) w warunkach nocnych. Loty te zawsze pozostawiały pewne niedowierzanie, co zresztą można zrozumieć: loty z widzialnością po ciemku? A jednak prawo daje taką możliwość. Poniżej przedstawiam niektóre z warunków, które powinien spełniać lot VFR nocą:

- dopuszczalna prędkość 300 km/h TAS (*True Air Speed* – rzeczywista prędkość powietrzna);
- widoczność ziemi;
- przewyższenie 300 m nad przeszkodami;
- widzialność 5 km.

Podobnie przedstawia się wykonywanie lotów ponad chmurami. Loty VFR są bowiem nastawione na unikanie poruszania się w chmurze, w której widoczność z własnego samolotu jest ograniczona. Dzięki wykorzystaniu choć częściowej WIDOCZNOŚCI ziemi lot ponad chmurami jest dozwolony przez przepisy lotnicze. Aby móc wykonywać taki lot, należy jednak znaleźć odpowiednią „lukę” w chmurach, by zgodnie z zachowaniem obowiązujących separacji od chmur móc bezpiecznie wspiąć się ponad ich warstwę.

Jak ukazuje tabela na s. 29, suche dane trudno jest zinterpretować, nie znając w pełni innych zapisów, które mogą dotyczyć interesującej nas w danej chwili kwestii tylko w niewielkim stopniu.

SKC (sky clear) niebo bezchmurne (0/8) FEW (few) nieliczne (1–2/8) SCT (scattered) niebo rozproszone (3/8–4/8)	Nie stanowi pułapu, tylko pokrycie, bo $\leq 1/2$ (SCT – czasem może oznaczać pułap, jeśli lekko przekracza 4/8 pokrycia)
BKN (broken) z przerwami (5/8–7/8) OVC (overcast) całkowite (8/8)	Stanowi pułap, bo od 5/8 do 8/8



Zazwyczaj potrzebne jest jednak sprzężenie wiedzy z różnych dziedzin, aby dojść do konstruktywnych wniosków. Operowanie w ramach lotów VFR jest uzależnione bowiem od pogody. Przykładem jest problem wpływu pułapu chmur na wykonywanie lotów VFR (patrz tabela poniżej). Niejasności wypływają z czytania informacji pogodowych i złego odczytywania pułapu chmur, który jest dla nas istotny. Pułap bowiem jest określany jako podstawa warstwy chmur zakrywających przynajmniej połowę nieba, występujących do wysokości 20 000 stóp (ok. 6 km). Z tej definicji jasno wynika, że chmury rozproszone czy porozrywane nie stanowią pułapu, więc z prawnego punktu widzenia można je niemalże pominąć w planowaniu lotu (jeśli nie uwzględniamy warunków meteo). Poniżej możemy zobaczyć podstawowe określenia pokrycia nieba warstwami chmur z podziałem na te, które mogą stanowić pułap, i te, które są jedynie nieznacznym punktowym utrudnieniem.

To tylko niewielka próbka problemów, jakie napotykać piloci w polskiej przestrzeni powietrznej. Trzeba mieć świadomość, że drobny procent tych problemów wpływa na bezpieczeństwo wykonywania operacji lotniczych, a są to najczęściej te problemy, których nie da się rozwiązać za pomocą przeprowadzenia forum publicznego, gdyż ich rozwiązanie wymaga przekonstruowania planu zagospodarowania przestrzeni powietrznej,

terenów wokół lotnisk samych lotnisk czy zmiany prawa.

Dzięki takim spotkaniom, jak to zorganizowane przy lotnisku Warszawa-Babice, udaje się rozwiązać wątpliwości ludzi działających w lotniczym środowisku, gdzie nie ma czasu na dłuższe zastanowienie się i trzeba działać sprawnie. Piloci, którzy – stosując rozszerzoną wiedzę – mogą sprawniej reagować na niespodziewane sytuacje, oszczędzają czas, sprzęt i zdrowie, które jest najważniejsze dla każdego z nas.

Tomasz Kurdziel
Rafał Wyżgowski

Członek Lotniczego Koła Naukowego
Rafał Wyżgowski podczas lotu VFR
na samolocie DA-20.

Źródło: zbiory własne autora.

SUKCES WAMPIRIADY

28 października 2010 r. w Klubie Akademii Obrony Narodowej odbyła się pierwsza z planowanego cyklu zbiórka krwi. Organizatorami przedsięwzięcia byli Wydział Wychowawczy AON oraz Wojskowe Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

W zbiórce uczestniczyli zarówno studenci, jak i kadra dydaktyczno-naukowa oraz pracownicy AON. Dzięki dużemu zainteresowaniu akcją udało się zebrać 74 jednostki krwi (czyli około 33,3 l). Każdy z dawców otrzymał paczkę słodkości, natomiast osoby, które oddały krew po raz pierwszy, otrzymały książeczki honorowego dawcy. Wszystkim dawcom serdecznie dziękujemy!

Paweł Stobiecki



Fot. A. Skolimowska

OTRZĘSINY

Otrzęsiny to coroczna impreza, skierowana przede wszystkim do studentów pierwszego roku, na której Uczelniana Rada Samorządu Studentów ma okazję oficjalnie powitać ich w naszej uczelni. Tym razem otrzę-



siny zamykały Dni Adaptacyjne, które trwały w Akademii Obrony Narodowej od początku roku akademickiego 2010/2011.

26 października 2010 r. o godzinie 21.00 rozpoczęła się niesamowita impreza w stylu glamour, zorganizowana przez URSS AON. Odbyła się ona w jednym z najnowszych miejsc na warszawskiej mapie klubowej – w klubie Mirage, który mieści się w samym sercu stolicy, w Pałacu Kultury i Nauki. Wyjątkowe wykończenia ścian, włoskie żyrandole oraz świecące, ornamentowe bary z elementami tłuczonego szkła podtrzymywały tematyczny motyw przewodni otrzęsin. Studenci doskonale bawili się na luminescencyjnym parkiecie wokół centralnego punktu sali – podświetlanej fontanny.

Organizatorzy przygotowali na ten wieczór mnóstwo dodatkowych atrakcji. Wystąpili, znani już z poprzednich imprez w AON oraz podczas I Obozu Integracyjnego AON „Lidzbark 2010”, duet Squeeze That!, DJ Majlo Majk oraz DJ CoolMan, których występy dodatkowo uatrakcyjniła gra saksofonisty – Banan-sax. Przy wejściu do klubu tradycyjnie, jak co roku, każdy miał szansę na wylosowanie w loterii drobnych upominków, w postaci specjalnych drinków, kufli piwa oraz gadżetów z logo AON, natomiast panie mogły liczyć na nagrodę w postaci wykonania przez profesjonalnego wizażystę makijażu w stylu glamour.

Swoją obecnością imprezę zaszczyliła kadra AON, którą reprezentowali: prorektor ds. studenckich dr Aneta Nowakowska-Krystman, prodziekan ds. studenckich WBN dr Marlena Karnowska-Werner oraz prodziekan ds. studenckich WZiD prof. dr hab. Waldemar Kaczmarek.



Studenci nie zawiedli organizatorów, a bilety sprzedawały się jak „ciepłe bułeczki”. Mamy nadzieję, iż dzięki otrzęsinom studenci AON „otrząsnęli się” z młodzieńczych przyzwyczajeń licealnych oraz wyzwolili w sobie pokłady energii do życia w nowym, studenckim środowisku.

Katarzyna Żaroń, Edyta Grunt
Fotografie: Magdalena Przednowek

I OBÓZ INTEGRACYJNY AKADEMII OBRONY NARODOWEJ „LIDZBARK2010”

W dniach 21–26 września 2010 r. blisko 180-osobowa grupa studentów, głównie z pierwszego roku, wzięła udział w obozie integracyjnym, który odbył się w Ośrodku Wypoczynkowym „Pod Lipami” nad Jeziorem Lidzbarskim, w uroczym miasteczku Lidzbark, położonym w województwie warmińsko-mazurskim.



W dniu przyjazdu, tuż po zakwaterowaniu i kolacji, rozpoczęła się pierwsza wspólna impreza obozowiczów, której główną atrakcją był koncert znanego zespołu disco polo „Akcent”. Charyzmatyczny występ wokalisty Zenona Martyniuka w towarzystwie klawiszowca porwał wszystkich uczestników do tańca i wspaniałej zabawy do białego rana!

Jednak nie przeszkodziło to naszym studentom we wczesnym wstaniu następnego dnia i udaniu się wraz z instruktorami na specjalnie przygotowane w pobliskim lesie pole paintballowe.

Po krótkim przeszkoleniu każda z czterech 26-osobowych grup rozpoczęła „bitwę”. Pośród opuszczonych domków w leśnej florze obozowicze przeżyli prawdziwą wojnę, na szczęście jedynie na... kulki wypełnione farbą. Do dyspozycji studentów były również łódki i rowery wodne, dzięki którym możliwa była eksploracja jeziora, a przede wszystkim jego drugiego brzegu.

Trzeciego dnia, jak przystało na PRAWDZIWY obóz integracyjny, zorganizowaliśmy chrzest dla naszych pierwszoroczników. Specjalnie wytyczony tor

rozpoczynał się od narysowania węglem na twarzach bitewnych znaków. Następnie, niczym w wojsku, obozowicze musieli wykazać się sprawnością fizyczną i przećzołgać się pod ławkami, przebiec do kolejnych punktów, skoczyć do basenu wypełnionego wodą oraz wykonać ślizg po bannerze z napisem Akademia Obrony Narodowej! Jak łatwo można się domyślić, po pokonaniu toru przyszła pora na „odwdzięczenie się” organizatorom, czyli wykonanie wspólnych skoków do basenu i oblewanie się wodą z węża strażackiego. Na zakończenie chrztu wykonano pamiątkowe zdjęcia, rozdano wszystkim obozowe koszulki oraz upominki od sponsora – firmy Royal Unibrew.

24 września mieliśmy zaszczyt powitać delegację kadry AON, reprezentowaną przez: prorektora ds. studenckich dr Anetę Nowakowską-Krystman, dziekana Wydziału Zarządzania i Dowodzenia płk. dr. hab. inż. Jarosława Wołęsę, prodziekana WZiD płk. dr. hab. inż. Marka Wrzoska oraz prodziekan ds. studenckich Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego dr Marlenę Karnowską-Werner. Wizyta rozpoczęła się krótkim apelem, podczas którego studentom zostały przybliżone zasady, jakimi kierują się poszczególne wydziały oraz ich kierunki, a następnie nasi dociekliwi studenci zadali szereg pytań. Po zakończeniu apelu przyszedł czas na pokazy barmańskie. Obozowicze mogli wysłuchać, jak wygląda praca barmana, w jaki sposób przygotowuje się drinki, a także spróbować własnych sił za barem.

Ostatniego wieczoru odbyło się karaoke, podczas którego okazało się, że mamy w AON wiele wybitnych i wspaniałych głosów. Oczywiście, następnego dnia każdy miał lekką chrypkę od wyśpiewywania ulubionych przebojów, ale takie są uroki integracji.



Chociaż obóz trwał zaledwie 6 dni, mamy wrażenie, że program był bardzo intensywny – conocne imprezy tematyczne (m.in. hawajska, glamour, oldies, w koszulkach obozowych czy koncert zespołu Akcent), paintball, zawody sportowe, niezapomniany chrzest, rowery wodne, łódki, przesiadywanie na moło, pokazy barmańskie, akcja promocyjna Red Bulla oraz nagrody od sponsorów – zapewne jeszcze na długo pozostaną w pamięci wszystkich obozowiczów.

Mamy nadzieję, że I Obóz Integracyjny Akademii Obrony Narodowej „Lidzbark 2010” spełnił Wasze oczekiwania, a jego organizacja stanie się długoletnią tradycją i za rok chociaż z częścią z Was ponownie spotkamy się w Lidzbarku!

Tekst i fotografie: Katarzyna Żaroń



„KSIĘŻNICZKA CZARDASZA”

14 listopada br. w Akademii Obrony Narodowej wystawiono jedną z najpopularniejszych w dziejach operetek – „Księżniczkę czardasza” Emmericha Kálmána. Organizatorami tego przedsięwzięcia były: Akademia Obrony Narodowej oraz rada i zarząd Dzielnicy Rembertów.

„Księżniczka czardasza” to niezwykle barwna opowieść, pełna zarówno humoru, jak i wzruszeń, w której przedstawiony jest świat kabaretów oraz arystokratycznych salonów. Tego wieczora pracownicy Akademii oraz mieszkańcy Rembertowa podziwiali takich artystów, jak: Małgorzata Długosz (Sylvia Verescu – gwiazda „Orpheum”), Ryszard Wróblewski (książę Edwin Lippert-Wey-



lersheim), Andrzej Kostrzewski (Markiz Boni), Robert Dymowski (Markiz Feri) oraz Bogumiła Dziel-Wawrowska (hrabianka Anastazja). Prawdziwie ognistą muzykę węgierską zaprezentowała Białogłocka Orkiestra Romantica pod batutą Tomasza Labunia, natomiast adaptacją, scenariuszem i reżyserią zajęli się Jan Młodawski. Oprócz wspaniałej muzyki widzowie mogli nacieszyć oko efektowną dekoracją oraz bogatymi kostiumami. Ten wieczór zdecydowanie można zaliczyć do udanych!

Tekst i fotografie: Ewa Ciunowicz

WYSTAWA MALARSTWA W KLUBIE AON

W październiku i listopadzie w Klubie AON mogliśmy oglądać wystawę malarstwa pt. „Letnie impresje”. Swoje prace zaprezentowali: Małgorzata Bادنarczyk, Justyna Waligórska oraz Waldemar Kusal.

Red.



Fot. E. Ciunowicz



Fot. E. Ciunowicz

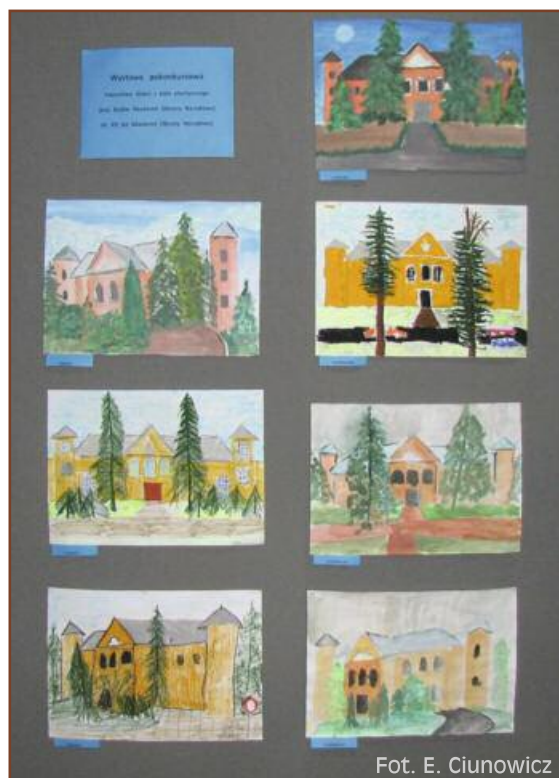
WYSTAWA POKONKURSOWA

W poprzednim numerze Biuletynu pisaliśmy o rozstrzygnięciu konkursu plastycznego nt. XX-lecia AON, który wygrała 14-letnia Joanna Domańska. Z przyjemnością prezentujemy Państwu prace młodych artystów.

Red.



Fot. J. Zagdańska



Fot. E. Ciunowicz

47. VARSOVIADA – IGRZYSKA STUDENTÓW PIERWSZEGO ROKU

Impreza, której organizatorem był Akademicki Związek Sportowy Środowisko Warszawa, odbyła się w dniach 10–11 listopada 2010 r. na warszawskim AWF-ie oraz w Centrum Sportu i Rekreacji UW. W tegorocznej edycji igrzysk wzięła udział grupa aż 50 studentów i studentek AON.

Nasi reprezentanci rywalizowali w dyscyplinach zespołowych, takich jak: piłka nożna, siatkówka kobiet, siatkówka mężczyzn, oraz w dyscyplinach indywidualnych: biegi przełajowe kobiet i mężczyzn, pływanie, tenis stołowy i ergometr wioślarski.

W prestiżowej konkurencji – trójboju rektorskim, Akademię Obrony Narodowej reprezentowała prorektor ds. studenckich dr Aneta Nowakowska-Krystman. Uczelnie władze rywalizowały w strzałach na bramkę, rzutach do kosza i w konkurencji-niespodziance – „rzucie stypendium”.

Dobrze zaprezentowali się nasi siatkarze. Bez problemów wygrali w bardzo silnej grupie, pokonując m.in. 21:14 późniejszych zwycięzców z Uniwersytetu Warszawskiego. Niestety, w półfinale musieliśmy uznać wyższość kolegów z Wojskowej Akademii Technicznej. Ci z kolei przegrali w finale z siatkarzami UW. W meczu o trzecie miejsce przegraliśmy z Politechniką i cały turniej skończyliśmy na czwartym miejscu. Nie udało się zatem powtórzyć wyniku sprzed roku, kiedy to zajęliśmy miejsce na najniższym stopniu podium. Tegoroczny poziom rozgrywek był jednak bardzo wysoki i cieszy nas wysokie miejsce w tak doborowym towarzystwie.



Siatkarki AON pewnie awansowały z drugiego miejsca w grupie, po zwycięstwach nad SGH i UW oraz po porażce z SGGW. W półfinale trafiły na wymagającego przeciwnika z Politechniki Warszawskiej i musiały uznać



jego wyższość. W meczu o trzecie miejsce naszym siatkom przyszło zmierzyć się z gospodyniami turnieju, zawodniczkami AWF. Niestety, nasze dziewczyny przegrały w setach 21:10 i 21:15. Zajmując czwarte miejsce, powtórzyły wynik swoich starszych koleżanek sprzed roku. Miejmy nadzieję, że dobra postawa zarówno siatkarzy, jak i siatek przeloży się na wysokie wyniki w Akademickich Mistrzostwach Warszawy i Mazowsza.

Nieco gorzej poszło naszym piłkarzom. Po środkowym remisie 3:3 z WSEI i porażce 0:1 z UW oraz czwartkowej wygranej 7:0 z drużyną Szkoły Głównej Handlowej nie udało im się awansować do dalszych gier i skończyli turniej na fazie grupowej, a szkoda, bo potencjał i apetyty naszej drużyny były duże.

W dyscyplinach indywidualnych startowaliśmy ze zmiennym szczęściem. Najlepszy wynik uzyskał student zarządzania Michał Czyż, który zajął drugie miejsce w biegach przełajowych wśród mężczyzn. Pozostali nasi reprezentanci w tej dyscyplinie uplasowali się na siódmym (Dawid Hajduk) i na dwudziestym piątym miejscu (Michał Wąsowski). Wśród kobiet na siedemnaście sklasyfikowanych zawodniczek aż pięć stanowiły studentki Akademii Obrony Narodowej. Najwyżej – na dziesiątym miejscu – uplasowała się Małgorzata Lubeńczuk.

W pływaniu, które w tym roku odbywało się w obiektach CSiR UW, wystartowało siedmiu naszych



pływaków. Najlepszą lokatę zajęła Agnieszka Barcicka, która była siódma na dystansie 50 m stylem dowolnym.

W tenisie stołowym startował Mateusz Kozanowski, który został sklasyfikowany na dziewiątym miejscu. Nasz jedyny reprezentant w ergometrze wioślarskim – Tomasz Szmulewicz, zajął wysokie trzecie miejsce w kategorii ML.

Do Ogólnopolskich Igrzysk Studentów Pierwszego Roku zakwalifikowali się: Michał Czyż (biegi przełajowe) oraz Tomasz Szmulewicz (ergometr wioślarski). Już teraz gratulujemy dotychczasowych wyników i trzymamy kciuki za występ w finałach!

Karol Daniluk

Prezes KU AZS AON

Fotografie: Ilona Głuszczka

Gala Sportu Akademickiego

W dniach 28–29 października 2010 r. Karol Daniluk – prezes AZS AON, wziął udział w Gali Sportu Akademickiego, która odbyła się warszawskim teatrze Capitol.

Jednym z głównych punktów gali było uroczyste podsumowanie Akademickich Mistrzostw Polski w sezonie 2009/2010 oraz wręczenie wyróżnień najlepszym

uczelniom, klubom i zawodnikom, którzy odnosili sukcesy w Akademickich Mistrzostwach Europy i Świata. Co prawda, wśród wyróżnionych zabrakło w tym roku przedstawicieli AZS AON, jednak nic nie stoi na przeszkodzie, aby w przyszłym roku było inaczej.

Karol Daniluk

Prezes KU AZS AON

Klub AZS AON zaprasza studentów do udziału w treningach sekcji akademickich

Piłka nożna

poniedziałek, godz. 15.30–17.00, hala nr 2
czwartek, godz. 17.00–18.30, hala nr 1
Trener: Paweł Kwiatkowski, tel. 608-299-535

Tenis stołowy

poniedziałek, godz. 17.00–18.30, hala nr 2 (boisko A)
czwartek, godz. 17.00–18.30, hala nr 2 (boisko A)
Trener: Mirosław Bembnowicz, tel. 602-351-516

Piłka siatkowa kobiet

wtorek, godz. 17.00–18.30, hala nr 2
środa, godz. 17.00–18.30, hala nr 2
Trener: Adam Matyja, tel. 22 681-35-33, 504-929-252

Piłka siatkowa mężczyzn

wtorek, godz. 17.00–18.30, hala nr 1
czwartek, godz. 18.30–20.00, hala nr 2
Trener: Hubert Milewski, tel. 22 681-35-33

Judo

wtorek, godz. 19.30–21.00, sala sportów walki
czwartek, godz. 19.30–21.00, sala sportów walki
Trener: Cezary Majewski, tel. 22 681-40-03

Badminton

poniedziałek, godz. 15.30–17.00, hala nr 1
czwartek, godz. 15.30–17.00, hala nr 1
Trener: Tadeusz Kupiecki, tel. 22 681-38-37



BIULETYN
Akademii Obrony Narodowej

**ZAPRASZAMY
DO REKLAMY**

Nowy cennik reklamowy:

w kolorze

cała strona	– 300 zł
2/3 strony	– 200 zł
1/2 strony	– 150 zł
1/3 strony	– 100 zł
1/4 strony	– 75 zł
1/8 strony	– 35 zł
II strona	– 700 zł
III strona	– 500 zł
IV strona	– 900 zł

czarno-białe (wewnątrz numeru)

cała strona	– 200 zł
2/3 strony	– 150 zł
1/2 strony	– 100 zł
1/3 strony	– 80 zł
1/4 strony	– 50 zł
1/8 strony	– 25 zł

Dopłaty:

- ✓ wybór miejsca publikacji + 10% wartości zamówienia,
- ✓ opracowanie materiałów – redakcyjne i graficzno-techniczne – po uzgodnieniu,
- ✓ nietypowe formaty oraz inserty po uzgodnieniu,
- ✓ do wartości zamówienia należy doliczyć 22% podatku VAT.

Termin rezerwacji powierzchni reklamowej do 20. dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc zamknięcia numeru. Więcej informacji na stronie internetowej AON: www.aon.edu.pl.

NOWY ROK – NOWE WYZWANIA, NOWE SZANSE, CAŁA MASA PRACY!

Nowe sekcje sportowe

Na pierwszym spotkaniu zarządu w październiku 2010 r. podjęliśmy uchwałę dotyczącą powołania nowych sekcji: judo oraz pływania. Liczymy, że będą cieszyć się dużym zainteresowaniem i wyłonią co najmniej kilku mistrzów. Jednocześnie zawiesiliśmy działalność sekcji koszykówki mężczyzn, ze względu na brak należytego zainteresowania ze strony studentów. Z kolei silne lobby biegowe naciska na utworzenie sekcji biegów przełajowych.

Zmiany w regulaminie AMWiM

Na zebraniu organizacyjnym w AZS Środowisko Warszawa dowiedzieliśmy się, że bardzo istotną zmianą



w regulaminie Akademickich Mistrzostw Warszawy i Mazowsza jest wprowadzenie elektronicznego systemu zgłoszeń E-Madzia. Pomysł ten, przez niektórych uważany za kontrowersyjny i niepotrzebny, sprawił, że aby zawodnik danego klubu mógł wystartować w rozgrywkach w ramach AMWiM, musi najpierw opłacić składkę członkowską w AZS (tzn. przedłużyć legitymację lub wyrobić nową), następnie zarejestrować się w systemie, korzystając ze strony www.amp.azs.pl, wydrukować Certyfikat Przynależności Akademickiej, potwierdzić go w swoim dziekanacie i zabrać na najbliższe zawody. Z pozoru wygląda to na mnożenie biurokracji. W praktyce jednak minimalizuje możliwości nieuczciwego zgłaszania zawodników do rozgrywek, co niestety zdarzało się nierzadko, a mogą to potwierdzić z punktu widzenia organizatora rozgrywek AZS.



Warszawski Test Coopera

W połowie października 2010 r. w całej Warszawie miał miejsce Warszawski Test Coopera. Okazało się, że jest to dobra okazja na promocję naszego klubu i uczelni. Z dziesięciu obiektów, w których odbywał się test, dwa znajdowały się w rejonie odpowiedzialności osób, które na co dzień kierują AZS AON. Jednym z obiektów był profesjonalny stadion lekkoatletyczny KS „Orzeł” na Pradze Południe, który zaszczyliła swoją obecnością prorektor ds. studenckich dr Aneta Nowakowska-Kryzman. Zaangażowaliśmy do tego wydarzenia studentów Akademii, którzy niekoniecznie są członkami AZS. W sumie było nas – studentów AON – dziesięć osób, działających przy organizacji i obsłudze tego wydarzenia.

Strona internetowa AZS AON

W międzyczasie pracowaliśmy nad uruchomieniem odrębnej strony internetowej klubu. Udało się, ruszyła witryna www.azsaon.pl! Można tam znaleźć podstawowe informacje o klubie, kontakt, aktualności. Wiele zależy jednak w dużej

mierze od poszczególnych sekcji i samych członków AZS, którzy po meczu, po występie na jakichś zawodach mogliby





W prestiżowej konkurencji trójboju rektorskiego Akademię reprezentowała po raz kolejny prorektor ds. studenckich dr Aneta Nowakowska-Krystman

podesłać krótką informację na temat tego, co się wydarzyło. Marzy mi się, aby ta strona była platformą, na której można znaleźć wszystko, co dotyczy sportu w naszej uczelni, rozgrywek AZS oraz wydarzeń, imprez, które proponują inne jednostki AZS w Polsce. Dlatego też poszukujemy osób, które chciałyby się zaangażować w AZS poprzez prowadzenie naszej klubowej strony.

Sukcesy sportowe

Innym ważnym wydarzeniem, o którym należy wspomnieć, jest 47. Varsoviada – Igrzyska Studentów Pierwszego Roku, które były dla nas w tym roku wyjątkowe z powodu dobrych występów naszych siatkarki i siatkarzy, a także drugiego miejsca Michała Czyża w biegach przełajowych i trzeciego miejsca Tomka Szmulewicza w ergometrze wioślarskim (więcej na ten temat na s. 35–36 Biuletynu oraz na stronie internetowej www.studenciaon.pl). Jest nam miło, iż nasi najlepsi sportowcy zakwalifikowali się do Finałów Igrzysk Studentów Pierwszego Roku.

Dbamy również o to, aby być widocznymi także na arenie ogólnopolskiej. Stąd też obecność na Gali Sportu Akademickiego, która odbyła się pod koniec października 2010 r. w Warszawie (więcej na s. 36). Były na niej obecne najwyższe władze AZS, minister sportu i turystyki Adam Giersz oraz rektorzy najlepszych uczelni w klasyfikacji Akademickich Mistrzostw Polski.

Szkolenia

Zdajemy sobie sprawę, że kierowanie klubem wymaga ciągłego dokształcania również w tej dziedzinie. Starając się o zdobycie nowego „know-how”, udało mi się wziąć udział IX Dniach Marketingu Sportowego, gdzie mogłem się dowiedzieć, jak skutecznie pozyskać sponsora, co – mam nadzieję – niedługo przełoży się na wymierne efekty dla klubu. W ostatni weekend Zarząd Główny AZS zorganizował szkolenie dla liderów AZS z całej Polski, które odbyło się w Zieloncu. Tam również byliśmy obecni. Cztery dni zajęć i warsztatów pozwoliły nam dowiedzieć się nowych rzeczy, odświeżyć wiadomości z zeszłego roku, uzyskać ciekawe porady od praktyków, chociażby z zakresu marketingu, oraz wreszcie poszerzyć sieć tak cennych kontaktów.

Jak widać, dużo się dzieje, a będzie jeszcze więcej. Dlatego chciałbym zaapelować do koleżanek i kolegów studentów: **Jeśli chcesz zaangażować się w ciekawe inicjatywy i przedsięwzięcia, doświadczyć czegoś nowego, zrobić coś, co da Ci dużo satysfakcji, jeśli masz PASJĘ... Odezwij się do nas, skutecznie zagospodarujemy Twój zapal! Czekamy na Ciebie.**

Kontakt do nas – najlepiej za pośrednictwem e-maila: aon.warszawa@azs.pl.

Karol Daniluk
Prezes KU AZS AON
Fotografie: Krystian Szczesny



JAK ROBIĆ GAZETĘ UCZELNIANĄ W DOBIE INTERNETU?

XVIII Zjazd Redaktorów Gazet Akademickich, który odbył się w tym roku w Gdańsku, zgromadził aż 62 osoby, reprezentujące redakcje 46 czasopism z całej Polski.

Okazją do zorganizowania zjazdu w Gdańsku był zbliżający się jubileusz XX-lecia nieprzerwanego ukazywania się miesięcznika Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego „Gazeta AMG”. Głównym tematem zjazdu było tworzenie gazety uczelnianej w dobie Internetu.

Wśród prelegentów znaleźli się: dr hab. med. Tomasz Zdrojewski z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego (*Rola mediów w prewencji chorób cywilizacyjnych*), prof. Włodzimierz Gogołek z Uniwersytetu Warszawskiego (*Media on-line*), dr Marek Zimnak ze Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom” (*Odpowiadamy – robimy ładnie*), dr Jan Kreft – dyrektor public



Fot. Zbigniew Sulima



Fot. Zbigniew Sulima

relations Yellow Group Uniwersytetu Gdańskiego (*Gdy dziennikarstwo schodzi na psy*), mgr Beata Czechowska-

-Derkacz – rzecznik prasowy Uniwersytetu Gdańskiego (*Dziennikarstwo obywatelskie: jak wykorzystać pokolenie sieci do tworzenia gazety?*) oraz dr Jarosław Furmański z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego (*„Internetowe” szanse i zagrożenia dla wydawców gazet uczelnianych*).

Podczas dyskusji okazało się, że większość redakcji gazet uczelnianych boryka się z podobnymi problemami, które głównie dotyczą braku profesjonalnych warunków do wydawania profesjonalnej gazety: zbyt małe zespoły redakcyjne – czasami jednoosobowe, brak grafika komputerowego, brak honorariów autorskich. Wydawanie gazet w dobie Internetu również okazało się niełatwym zadaniem. Zdaniem dr. Marka Zimnaka, gazety uczelniane nie są w stanie konkurować z Internetem, jeśli chodzi o szybkość przekazywanej informacji i jej nieograniczoną objętość, w tym możliwość dodawania mul-





Fot. Zbigniew Sulima

timediów (pliki dźwiękowe, filmowe i linki do innych źródeł), a także możliwość interakcji czytelnika z redakcją i innymi czytelnikami. Pismo uczelniane może jednak górować nad Internetem na polach bliskich mentalności środowiska wyższych uczelni. Chodzi tu o kreowanie tożsamości organizacji uczelni, poczucie współuczestnictwa, wypracowanie swojej marki, estetyczną potrzebę obcowania z eleganckim obiektem edytorskim, będącym równocześnie osobistą pamiątką. Luksusowe, wysmakowane wydawnictwo na dobrym papierze, nowoczesnie łamane, z bardzo dobrymi zdjęciami – to funkcje, których Internet nie jest w stanie wypełnić. Dobry styl i wysoki

poziom edytorski takiego periodyku są również nobilitujące dla osoby zamieszczającej w nim swój tekst lub zdjęcie.

Program zjazdu obejmował także: zwiedzanie Gdańska, spotkanie z Radą Rektorów uczelni pomorskich, wizytę w Akademii Morskiej oraz Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, zwiedzanie statku szkolnego „Dar Młodzieży”, rejs na pokładzie ORP „Arctowski”, wizytę w fokarium oraz Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego w Helu.



Fot. E. Ciunowicz

Za rok, dziewiętnaste już, spotkanie redaktorów gazet akademickich odbędzie się w Opolu. Do zobaczenia!

Ewa Ciunowicz

Dołącz do zespołu!
Zostań redaktorem
Biuletynu AON

Redakcja „Biuletynu AON”: al. gen. A. Chruściela 103,
00-910 Warszawa, bud. nr 2, pok. 116
tel./fax (022) 681-40-32, e-mail: biuletyn@aon.edu.pl



BIULETYN
Akademii Obrony Narodowej

Drodzy studenci,
serdecznie zapraszamy do zamieszczania
na łamach naszego pisma artykułów
na temat wydarzeń z życia uczelni.

Oferujemy współpracę w formie stażu.

Uprzejmie prosimy o dostarczanie:

- tekstów w formie wydruku oraz w wersji elektronicznej,
- fotografii w postaci pozytywu lub w wersji elektronicznej (format jpg lub tiff, rozdzielczość 300 dpi przy wymiarze 9x13).

DLACZEGO W BUNDESWEHRZE NIE MA E-LEARNINGU?

Wprowadzenie w wielu przedsiębiorstwach i organizacjach szkolenia przy użyciu nowych mediów miało m.in. za zadanie obniżenie wydatków poprzez redukcję personelu szkoleniowego i treningowego. System typowego e-learningu jednak często się nie sprawdzał, ponieważ negatywny wpływ na jakość szkolenia miał brak prawdziwych interakcji z realnymi ludźmi. Jak podają płk dr hab. Manuel Schulz – dyrektor Centrum Wspierania Szkolenia za pomocą Zaawansowanych Technologii (ZTB¹), oraz pedagog dypl. Andrea Neusius – zastępca dyrektora centrum ZTB, *komunikacja między ludźmi wpływa pozytywnie zarówno na motywację, jak i na inspirację przy szukaniu rozwiązań problemów merytorycznych. Ponadto biorąc pod uwagę fakt, że niemal we wszystkich kontekstach związanych z pracą współdziałanie w zespole jest niezbędną przesłanką dla skutecznego wykonywania zadań, staje się jasne, iż dla szkolenia, kształcenia ustawicznego i doskonalenia zawodowego współpraca ważna jest już w procesie zdobywania nowej wiedzy i umiejętności.*

Jak zatem wygląda szkolenie na odległość w niemieckiej armii?

Szkolenie na odległość w Bundeswehrze zawsze łączy etapy bezpośredniego szkolenia z etapami szkolenia wirtualnego. Główną rolę, inaczej niż zakładają to liczne koncepcje e-learningu, zajmują w nim prowadzący – teletutorzy (teleinstruktorzy), którzy sami kwalifikacje zdobywają po odbyciu trzymiesięcznego szkolenia na odległość, a ich rola ewoluuje od „wszystkowiedzącego” wykładowcy w kierunku moderatora i osoby towarzyszącej w procesie nauki. Dbają oni o zachowanie odpowiednich ram kursu szkolenia na odległość, o to, aby rozwiązywanie zadań odpowiadało realnym wymogom w praktyce, a także są osobami, do których można się zwrócić z pytaniami i problemami. *Teletutor jest do dyspozycji uczestników zarówno na etapach spotkań bezpośrednich, jak i w cyberprzestrzeni. Teletutor dba o to, by uczestnicy się nie zagubili – zwłaszcza na etapach szkolenia odbywających się w sieci. Aktywnie opiekuje się uczestnikami, uzgadniając z nimi stałe terminy spotkań grupowych i indywidualnych w cyberprzestrzeni. Przy pomocy sieciowych środków komunikacji możliwe jest sprawowanie przez niego opieki indywidualnej. (...) Instruktor ponosi przy tym współodpowiedzialność za sukces szkoleniowy uczestników i dba o zachowanie odpowiednich ram na rzecz skutecznego przebiegu kursu szkolenia na odległość* – wyjaśniają M. Schulz oraz A. Neusius.

W szkoleniu na odległość w Bundeswehrze dużą rolę odgrywa działanie praktyczne, które odbywa się naprzemiennie – w sposób bezpośredni, jak i wirtualny. Od samego początku od uczestników kursu wymagany

jest aktywny udział. Ze względu na większą skuteczność działania w zespołach uczestnicy w ramach szkolenia łączeni są w grupy. W ocenie M. Schulza oraz A. Neusius,



Fot. ZTB

Szkolenie na odległość w praktyce

im bardziej zróżnicowany jest ich skład, tym większe istnieje prawdopodobieństwo obszernego, adekwatnego i skutecznego rozwiązania problemu. W zakresie szkolenia na odległość zwykliśmy mówić o „ekspertach o różnym stopniu zaawansowania”. Każdy, korzystając ze swojej wiedzy, angażuje się jako ekspert i tym samym każdy jest współodpowiedzialny za sukces całego zespołu: motywacja wszystkich uczestników jest zapewniona.

Do końca 2009 r. w Bundeswehrze zostało przeprowadzonych prawie 100 szkoleń na odległość, a na 2010 r. zaplanowano ponad 160. Do tej pory wyszkolono prawie 400 teletutorów, a corocznie zdobywa tę kwalifikację blisko 100 osób.

W trójkącie roboczym dotyczącym szkolenia na odległość znajdują się: Wydział Nowoczesnych Technologii Szkoleniowych w Urzędzie Sił Zbrojnych Bundeswehry², wydział w Federalnym Ministerstwie Obrony³ oraz Centrum Wspierania Szkolenia za pomocą Zaawansowanych Technologii (ZTB).

Ewa Ciunowicz

Źródło: Manuel Schulz, Andrea Neusius, *Szkolenie na odległość w Bundeswehrze – umiejętność to więcej niż wiedza*, „Zeszyty Naukowe AON” 2010, nr 2(79), s. 252–268.

Przypisy:

1. ZTB = Zentrum für Technologiegestützte Bildung.
2. Dezernat Moderne Ausbildungstechnologie im Streitkräfteamt.
3. Bundesministerium der Verteidigung, Führungsstab der Streitkräfte I 5 (BMVg Fü S I 5).

Co wiemy o Afganistanie?

W związku z powstaniem w naszym czasopiśmie działu poświęconego operacjom pokojowym co jakiś czas będziemy zajmować się tą problematyką. Koniec roku jest zawsze pretekstem do podsumowań, dlatego zastanówmy się również nad naszym postrzeganiem Afganistanu. Co wiemy o tym kraju po ośmioletnim pobycie tam PKW, w ramach operacji „Enduring Freedom” oraz trzyletnim w ramach ISAF? Nasze wyobrażenia kształtują dostarczane przez media wycinki, które dotyczą rannych, zabitych, kolejnych zamachów, wybuchów

mach operacji „Eagle”; podczas patrolu, gdy przypadkiem natknęliśmy się na osiadłą z dala od wszelkich osiedli rodzinę Kuchi; czy też właśnie ten drugi obraz, gdy w trakcie powrotu z odwiedzin w szkole, kiedy wpadliśmy w zasadzkę i po wyjściu z niej trzeba było udzielić pomocy naszemu „gunerowi”, który został ranny odłamkami z granatu wyrzuczonego z RPG.

Ale czy to jest jedyna perspektywa postrzegania Afganistanu? Nie, na pewno nie. W dalszym ciągu jest to subiektywne odczucie, wytworzone w trakcie kilku miesięcy. Drugim problemem jest to, że bezwiednie porównujemy poziom życia w Afganistanie, problemy z funkcjonowaniem państwa, do tych w Polsce. A przecież Afgańczycy od 1978 r. żyją w kraju, w którym z większym lub mniejszym nasileniem toczy się wojna. Warto zatem, by na Afganistan i zmiany w nim zachodzące spojrzeć oczami jego rodowitych mieszkańców. I tak powstała praca nt. *Efekty „podejścia całościowego” we współczesnych operacjach wsparcia pokoju Sojuszu Północnoatlantyckiego na przykładzie operacji „ISAF”* autorstwa Krzysztofa Nolberta, pod kierownictwem Jacka Trembeckiego. Wszelkie dane zawarte w opracowaniu zostały przedstawione na podstawie publikacji *Afghanistan in 2009 – a Survey of the Afghan People*, wydanej przez amerykańską pozarządową organizację The Asia Foundation, której działalność jest zorientowana na umacnianie pokoju oraz wszechstronnego rozwoju Azji i Pacyfiku. Podstawowym celem, jaki założyli sobie autorzy tego raportu, było ustalenie, w jaki sposób (statystycznie) Afgańczyk i Afganka postrzegają ogólną sytuację w ich kraju. Istotny jest fakt, że publikacja jest piątą z kolei edycją, zawierającą wszechstronną ocenę odbioru przez społeczeństwo afgańskie zmian – jeżeli tylko takie zachodzą – w kluczowych obszarach funkcjonowania kraju i dotyczących następujących obszarów:

- ogólnych nastrojów społecznych;
- stanu bezpieczeństwa;
- zarządzania państwem;
- gospodarki.

Ogólne nastroje i postawy społeczne

Na podstawie przedstawionych w raporcie danych możemy stwierdzić, że w 2009 r. 42% badanych oceniło, iż Afganistan wybrał właściwą drogę i zmierza w dobrym kierunku (wskaźnik ten jest wyższy o 4% w stosunku do danych zebranych w 2008 r.). Jednak 29% badanych twierdzi, że kraj ten zmierza w złym kierunku (tą samą opinię w 2008 r. wyraziło 32% badanych). Biorąc pod uwagę fakt, że od 2006 r. ten drugi wskaźnik sygnalizo-



Spotkanie z rodziną Kuchi w trakcie operacji „Winter Stand”. Styczeń 2008

itd. Coś jeszcze możemy znaleźć w mediach? Raczej trudno, a przecież nie każdy sięga do książek Sikorskiego, Jagielskiego czy Kamińskiego. Kolejną grupą są ci, którzy tam byli. Oni mogą dorzucić swoje obserwacje, jednak również nie zawsze są one obiektywne. Czasami jest to obraz Afganistanu widziany tylko przez kuloodporną szybę HMMWV (ang. High Mobility Multi-Purpose Wheeled Vehicle), MRAP-a (ang. Mine Resistant Ambush Protected), czy też Rosomaka, albo zza płotu z concertiny. Więcej mogą powiedzieć ci, którzy mieli kontakt z Afgańczykami i z nimi współpracowali – miałem taką możliwość. Co mogę powiedzieć o Afganistanie? Jaki obraz pozostał w mojej pamięci? Otóż odniosłem wrażenie, że z jednej strony jest to przyjazny, ciekawy i interesujący kraj, a z drugiej – ujmę to „eufemistycznie” – mniej przyjazny. Często spotykaliśmy się z Afgańczykami zarówno oficjalnie (na shurach, spotkaniach z gubernatorem itp.), jak i zupełnie przypadkowo, np. w ra-

wał trend rosnącego pesymizmu, wyniki te należy uznać za zaskakująco korzystne, gdyż sumując odpowiedzi pozytywne obu grup, optymistycznie nastawionych do zmian w Afganistanie, to stanowią one większość społeczeństwa.

A co powoduje ten optymizm wśród respondentów? Otóż jest to „dobra sytuacja w obszarze bezpieczeństwa”! W 2006 r. powód ten wskazany został przez 31% badanych, a w 2009 r. przez 44% respondentów. Rośnący trend odnotowały też inne powody, takie jak: odbudowa infrastruktury (36% badanych) oraz otwieranie szkół dla dziewcząt (21% badanych). Zaznaczyć należy, że pozytywne efekty tych zmian będą miały zwiększający się pozytywny wpływ w przyszłości – ale to wymaga czasu i cierpliwości.

Bezpieczeństwo

Chociaż brak poczucia bezpieczeństwa identyfikowany jest przez Afgańczyków jako główny problem w państwie, to większość badanych nie zalicza tego problemu do najważniejszego w odniesieniu do miejsca swojego zamieszkania. 64% respondentów bezpieczeństwo w obrębie swojego domostwa i najbliższego sąsiedztwa określa jako dość dobre lub bardzo dobre.



Fot. sgt Chris Young

Udzielanie pomocy rannemu w wyniku zasadzki na drodze Orgun-Sharana w pobliżu miejscowości Sarhawza (autor artykułu tyłem). Luty 2008

Warto jednak wspomnieć, że w 2009 r. ankietery napotkali na dużo większe ograniczenia w swobodnym przemieszczaniu się po Afganistanie niż w poprzednich latach. Ponad 100 różnych miejsc, w których zamierzali przeprowadzić badania, okazało się niedostępnymi z powodów prowadzonych działań. Najlepsze opinie na temat sytuacji bezpieczeństwa odnotowano w regionach: północno-zachodnim – 86%, centralnym – Kabul i okolice – 78%, Hazarajat – 77%, północno-wschodnim – 76%. Z drugiej strony w pozostałych regionach ponad połowa badanych uważa, że sytuacja, z jaką mają do czynienia, jest zła lub bardzo zła, i dotyczy to regionów: za-

chodniego – 55%, południowo-wschodniego – 62%, południowo-zachodniego – 65%.

Zarządzanie państwem

Autorzy raportu podjęli także próbę zbadania afgańskich opinii, dotyczących współpracy z różnymi instytucjami rządowymi, poczynając od władz administracji samorządowej na szczeblu dystryktu i prowincji, poprzez Radę Prowincji, na przedstawicielach Parlamentu skończywszy. Respondenci zostali zapytani o efektywność instytucji państwowych oraz ich wrażliwość na kierowane do nich problemy społeczne. Zebrano również oceny dotyczące udziału reprezentantów różnych grup społecznych w procesie podejmowania decyzji oraz konsultowania tych decyzji z przywódcami religijnymi. W pierwszej kolejności poproszono ankietowanych o ogólną ocenę dotyczącą rządu. W tym celu zadano pytanie: jak oceniasz działania rządu Afganistanu? Prawie 3/4 respondentów (71%) wystawiła oceny pozytywne, z czego 19% to oceny bardzo dobre. Porównując te wyniki do danych z 2008 r., kiedy rząd zebrał jedynie 2/3 (67%) pochlebnych recenzji, widzimy, że w 2009 r. zadowolenie Afgańczyków z działań administracji nieznacznie wzrosło. Jednakże poziom ten jest wciąż niższy niż pokazały to badania przeprowadzone w 2007 r., kiedy to działania władzy na wszystkich szczeblach zebrały 80% pozytywnych ocen, wliczając w to 25% ocen bardzo dobrych.

Gospodarka

Kolejnym zadaniem, którego podjęli się autorzy raportu, było pozyskanie opinii przeciętnego Afgańczyka na temat sytuacji materialnej jego i jego rodziny. W tym celu badani zostali poproszeni o porównanie obecnej sytuacji materialnej ich rodzin z tą, która miała miejsce za rządu talibów (w latach 1996–2001). Ponad połowa respondentów uznała, że sytuacja materialna ich rodzin jest lepsza niż ta, z którą mieli do czynienia podczas reżimu talibów. Blisko 1/4 jest przeciwnego zdania i twierdzi, że obecnie ich rodzinom żyje się gorzej. 14% badanych uważa, że ich sytuacja materialna nie uległa zmianie, podczas gdy pozostałe 6% odpowiada, że była nieobecna w tamtym okresie w kraju. Podsumowując tę część badań, można stwierdzić, że mieszkańcy miast mają lepsze zdanie na temat własnej sytuacji materialnej niż mieszkańcy wsi. Blisko 63% tych pierwszych uważa, że obecnie ich rodziny mają się lepiej niż za czasów talibów. Tak samo uważa niewiele ponad połowa Afgańczyków mieszkających na wsi (52%). Analizując ten problem w kontekście struktury etnicznej Afganistanu, najmniej zadowoloną (w porównaniu z innymi) ze swojej sytuacji materialnej grupą etniczną są Pasztuni. Zaledwie 39% z nich uważa, że obecny poziom ekonomiczny ich rodzin jest lepszy niż ten, z którym mieli do



Spotkanie w trakcie operacji „Eagle” (autor artykułu w środku, w tle przygotowane miejsca do spania). Listopad 2007

czynienia za talibów. Jednak musimy zdawać sobie sprawę, że to właśnie mieszkańcy miast zyskali najwięcej z obecności sił międzynarodowych. Gdyż większość baz, a co za tym idzie – większy poziom bezpieczeństwa umożliwiający normalne funkcjonowanie, znajduje się właśnie w miastach. Programy rozwoju rolnictwa z kolei, najbardziej zniszczonego działaniami wojennymi i uzależnionego w okresie talibów od upraw maku, działają bardzo wolno i z dużym opóźnieniem – co wpływa na postawy tej części społeczeństwa.

Autorzy badań podjęli również próbę zbadania opinii Afgańczyków na temat dostępności do podstawowych świadczeń oraz usług publicznych. Pozytywnym zjawiskiem, zauważalnym przez afgańską opinię publiczną, jest rosnące zadowolenie z: dostępu do edukacji dla dzieci (67%), wody pitnej (63%), wody do celów irygacyjnych (53%) oraz służby zdrowia (49%).

Pomimo nieznacznej poprawy poziomu życia przeciętnego obywatela Afganistanu ekonomia i tzw. atrakcyjność inwestycyjna tego kraju pozostają niezadowolające. Wyniki badań stanu gospodarki i kondycji ekonomicznej 37 państw Azji Południowej, w tym również i Afganistanu¹, zostały wydane w raporcie Banku Światowego pt. *Afghanistan Country Profile 2009*. Identyfikuje on główne przeszkody, jakie stoją na drodze do trwałego rozwoju ekonomii tego państwa. Pierwszą z nich, najczęściej wymienianą przez przedsiębiorców, jest przestępczość i bezprawie. Badania pokazały, że koszty dotyczące zapewnienia i utrzymania bezpieczeństwa stanowią blisko 2% wszystkich kosztów, jakie ponoszą przedsiębiorcy zajmujący się handlem w Afganistanie. Na uwagę zasługuje fakt, że wskaźnik ten jest zbliżony do poziomu, jaki reprezentują pozostałe państwa tego regionu, a w przypadku słabo rozwiniętych państw Azji Południowej statystyki te wypadają nieznacznie gorzej niż w Afgani-

nie. Działanie w środowisku o ponadprzeciętnym wskaźniku przestępczości skutkuje również stratami, których doświadczają przedsiębiorcy na skutek kradzieży, rabunków, wandalizmu czy podpaleń, skierowanych bezpośrednio przeciwko nim. W przypadku Afganistanu odsetek ten wynosi ok. 1,45% wszystkich kosztów.

Przedstawione powyżej – tylko niektóre – dane i oceny dokonane przez samych Afgańczyków oraz ekspertów zewnętrznych (Bank Światowy) powinny, chociaż częściowo, wpłynąć na naszą ocenę, zarówno celu prowadzenia tego typu operacji, jak i naszego w niej udziału. Jak pokazuje sondaż CBOS, aż 79% Polaków jest przeciwnych udziałowi Polski w operacji NATO w Afganistanie, natomiast popiera ją jedynie 17% badanych. Sprzeciw łączy się z niewiarą w to, że NATO zaprowadzi pokój w Afganistanie – wątpli w to 71% ankietowanych. Ponad połowa Polaków wyraża obawę przed atakami terrorystycznymi jako możliwą konsekwencją naszego udziału w operacji w Afganistanie. CBOS przypomina, że na początku operacji – w latach 2001–2002 – miała ona porównywalną liczbę zwolenników i krytyków. Sprzeciw zdecydowanie przeważa od trzech lat².

Warto więc pokusić się o zderzenie tych dwóch postaw i porównać wyniki badań w obu krajach. My wypowiadamy się na temat operacji i naszego w niej udziału, ale czy padały pytania: co tak naprawdę wiemy o Afganistanie, o operacji ISAF i na czym polega rola NATO? Czy aby na percepcję odbioru Afganistanu nie wpływa tylko i wyłącznie obraz medialny? Z drugiej strony również nasze zaangażowanie jako państwa jest przez Afgańczyków praktycznie niezauważalne, gdyż w identyfikowaniu zagranicznych projektów realizowanych w ich państwie Polska jest wymieniana tylko raz! Natomiast USA przez 48% respondentów. I może tu jest odpowiedź na tak niskie poparcie dla naszych działań – gdyż, w ogólnym odczuciu, tak naprawdę to nie są one nasze – jako państwa – my wysłaliśmy tam tylko wojsko – i nie wiemy dokładnie po co.

plk dr Jacek Trembecki
pplk Krzysztof Nolbert

Przypisy:

1. Afganistan w raporcie ukazany jest na tle wyników badań przeprowadzonych w Azji Południowej: Bangladesh, India, Pakistan, Sri Lanka; oraz państw o małym dochodzie: Bangladesh, Benin, Burkina Faso, Burundi, Cambodia, Congo Dem. Rep., Côte d'Ivoire, Ethiopia, Gambia, the, Ghana, Guinea, Guinea-Bissau, India, Kenya, Kyrgyz Republic, Lao PDR, Liberia, Madagascar, Malawi, Mali, Mauritania, Mongolia, Mozambique, Niger, Nigeria, Pakistan, Rwanda, Senegal, Sierra Leone, Tajikistan, Tanzania, Uganda, Uzbekistan, Vietnam, Zambia.

2. „Gazeta Wyborcza”, *Polacy przeciw misji w Afganistanie*, 01.12.2010, s. 5.

WALKI WOJSK PAŃSTW OSI W AFRYCE PÓŁNOCNEJ 1941–1942

mgr Dariusz Ogórek

Armia włoska

Drugi komponent wojsk Osi w Afryce, z którymi dowódca Panzerarmee Afrika gen. Erwin Rommel przystąpił 20 czerwca 1942 r. do oblężenia Tobruku – wojska włoskie, tworzyły dywizje pancerne, zmotoryzowane i dywizje piechoty. Były one co najmniej o połowę słabsze od niemieckich pod względem liczebności, jak i uzbrojenia.

I tak na przykład w etacie dywizji pancernej figurowało wprawdzie aż 255 wozów bojowych, w rzeczywistości jednak ich stan nie przekraczał w najlepszym razie – 170 sztuk. Niepełne stany, a także nie najlepszy sprzęt bojowy były charakterystycznymi cechami wszystkich (tj. nie tylko pancernych) komponentów dywizji włoskiej¹.

Włoskie wojska pancerne były pierwotnie formowane i szkolone w celu współdziałania z piechotą, oddziałami zmotoryzowanymi i jednostkami Celere². Przed drugą wojną światową dywizje pancerne stanowiły swą istotą mieszanek – w ich skład wchodziły początkowo tankietki typu L 3 oraz proporcjonalne kontyngenty artylerii i piechoty.

Dopiero pod wpływami niemieckimi nastąpiła radykalna zmiana składu (wprowadzono średnie czołgi, działa pancerne, cięższe uzbrojenie wspomagające) oraz taktyki walki. Na początku walk w Afryce włoskie czołgi nie były wyposażone w radiostacje, a właśnie doskonała łączność, jaką posiadały niemieckie wozy bojowe, była jednym z czynników, który wpływał decydująco na skuteczność taktyki Rommla.

Podstawowymi typami pojazdów pancernych we włoskich dywizjach były tankietki L 3/33 i L 3/35, L 6/40, lekkie i średnie czołgi M 11/39, M 13/40, M 14/41:

- L 3/35 (Ansaldo Carro Veloce C.V 33-35/L 3) – lekko opancerzona tankietka o masie 3 ton, uzbrojona (zależnie od wersji) w działko przeciwpancerne „Soluturn” kal. 20 mm lub karabin maszynowy kal. 6,5 albo 8 mm. Była używana głównie do zadań rozpoznawczych i była w zasadzie jedynym wozem pancernym, jakim dysponowała armia włoska w dostatecznej liczbie.

- L 6/40 (Carro Armato Fiat L 6/40) – był w zasadzie lekkim czołgiem rozpoznawczym o masie 6 ton, uzbrojonym w działko 20 mm oraz współosiowy karabin maszynowy „Breda” kal. 8 mm.

- M 11/39 (Carro Armato Fiat M 11/39) – był wazującym 11 ton lekkim czołgiem, uzbrojonym w armatę kal. 20 mm oraz 1 lub 2 karabiny maszynowe „Breda” kal. 8 mm. Słabo opancerzony, powolny, był typowym czołgiem wsparcia piechoty, nie stanowił zagrożenia nawet dla bry-

tyjskich lekkich „Crusaidów”.

- M 13/40 i M 14/41 (Carro Armato Fiat M 13/40, M 14/41) – wozy o masie 13 i 14 ton, podobnych parametrach technicznych, uzbrojone w przeciwpancerną armatę kal. 47 mm.

Żaden z wymienionych czołgów nie był godnym przeciwnikiem dla brytyjskiej „Matildy” ani dla amerykańskiego „Granta”, który zaczął napływać do Afryki. Jednakże Rommel bynajmniej nie stosował wobec włoskich pancerniaków taryfy ulgowej i żądał od nich dostosowania się do niemieckiego sposobu prowadzenia wojny pancernej.

Słabość włoskich czołgów rekompensowały działa pancerne „Semovente” (M40 75/18, 75/32 i 75/34 i M41 75/32) oraz samochody pancerne (Lancia Ansaldo IZ, Fiat-Ansaldo 611, Autoblinda AB-40, AB-41). Działa pancerne z rodziny „Semovente” budowane były na podwoziach czołgów M13-14, a ich największymi zaletami były: uzbrojenie w postaci 75 mm haubicy o długości lufy 18 kalibrów, lub działa tego kalibru o długości lufy 32 i 34 kalibrów oraz duża manewrowość i niska sylwetka (185 cm, podczas gdy czołg M13/40 miał wysokość 237,5 cm). Dzięki temu były to jedyne w 1942 r. nowoczesne i skuteczne w walce włoskie wozy bojowe, których użycie paradoksalnie było zgodne z doktryną głoszoną przez twórcę niemieckich wojsk pancernych – gen. Heinza Guderiana, mówiącą, że działko samobieżne jest bronią strony słabszej, będącej w defensywie, podczas gdy czołg jest bronią strony silniejszej, prowadzącej ataki. Teoria ta dobrze przystaje do ówczesnych wojsk włoskich, ponieważ dywizyjny dział pancernych włączano do dywizji pancernych, aby chroniły własne czołgi przed lepszymi wozami przeciwnika.

Do transportu piechoty oraz zaopatrzenia używano samochodów ciężarowych różnych typów. Najczęściej korzystano z pojazdów marki Fiat (SPA 38R o ładowności 3 ton i SPA CL39 o ładowności 1,5 tony). Oddziały bersalierów oraz pododdziały zwiadowcze używały motocykli Guzzi w wersji solo lub z wózkiem bocznym. Pojazdy wojsk włoskich w Afryce początkowo malowano jednolicie kolorem ciemnobrązowo-piaskowym, na który



niekiedy nanoszone były cienkie poprzeczne i spiralne ciemnozielone cętki. Na przełomie lat 1941 i 1942 wprowadzono malowanie jaśniejszym kolorem piaskowo-żółtym, stosowanym w miejsce używanego wcześniej ciemniejszego koloru³.

Broń strzelecka to głównie modele z rodziny „Beretta” i „Fiat” oraz karabiny i karabinki⁴ „Carcano” o kal. od 6 do 9 mm⁵. Wszystkie włoskie karabiny i karabinki skonstruowano według projektu z 1891 r., wykorzystującego menlincherowski system ładowania magazynka oraz mechanizm ryglowy charakterystyczny dla „Mausera”⁶. Armia włoska używała również lekkich i ciężkich karabinów maszynowych, m.in.:

- „Breda” wz. 30 o kal. 6 mm – miał zdecydowanie złą opinię wśród użytkowników, m.in. ze względu na częste zacinalanie się mechanizmu spustowego oraz zbyt mały kaliber.

- „Breda” wz. 37 o kal. 8 mm – pomimo pewnych mankamentów uznawany był za niezawodny i najlepszy karabin maszynowy włoskiej armii.

- „Fiat-Revelli” wz. 14 o kal. 6,5 mm – używany jeszcze podczas I wojny światowej, przypominał niemieckiego „Maxima”, ale ze względu na rozmiary, skomplikowaną budowę oraz mały kaliber był mało popularny i stopniowo wycofywany z wyposażenia oddziałów liniowych. Podobnie było z modelem „Fiat-Revelli” wz. 35 – który miał być następcą modelu wz.14, ale pomimo wprowadzenia pewnych modyfikacji miał wszystkie wady poprzednika.

- „Moschetto Automatico Berenta” (MAB) wz. 38 A o kal. 9 mm – był w zasadzie jedynym włoskim lekkim karabinem maszynowym używanym powszechnie, był skuteczny i łatwy w obsłudze.

Wsparcie artyleryjskie włoskiej piechocie zapewniały m.in.: moździerz „Brixia Modello 35” i „Mortaio da 81/14 Modello 35” o kal. 45 i 81 mm, armaty polowe – takie jak: armata kal. 65 mm, wz. 65/17 (będąca archaiczną modyfikacją działła górskiego z czasów I wojny światowej, ale mimo to miała dobrą opinię z powodu prostej budowy oraz stosunkowo dobrej celności), armata polowa 75 mm da 75/27 oraz haubice polowe: 75 mm wz. 34, 75 mm de 75/18 wz. 35 i 210 mm Obice da 210/22. Uzbrojenie przeciwpancerne to przede wszystkim, mająca dobrą opinię nawet u przeciwników, armata 47/32 wz. 37 o kal. 37 mm oraz większa o kal. 75 mm.

W armii włoskiej, podobnie jak w niemieckiej, istniały dwa typy umundurowania – europejskie (kontynentalne) i tropikalne, jednakże w przeciwieństwie do wojsk niemieckich, istniały wyraźne różnice w umundurowaniu podoficerów i szeregowców oraz oficerów. Umundurowanie różniło się zdecydowanie krojem oraz materiałem,

z jakiego zostało wykonane. Wojskom włoskim w Afryce Północnej, ze względu na chroniczne trudności z dostawą oraz niedoborem odpowiednich materiałów, pozwalano na dużą swobodę w interpretowaniu przepisów ubiorczych. W praktyce oznaczało to niekiedy dość niezwykłą kombinację umundurowania europejskiego i tropikalnego.

Żołnierze włoscy, podobnie jak Niemiec, używali w Afryce specjalnego umundurowania tropikalnego. Tropikalny mundur polowy dla szeregowców i podoficerów zaprojektowano pierwotnie z myślą o kampanii w Etiopii (1935–1936) i udoskonalono zgodnie z wytycznymi Królewskiego Korpusu Wojsk Kolonialnych. Polowy mundur tropikalny był podobny w kroju do standardowego polowego munduru piechoty (z wełny), ale wykonany był z płótna w kolorze khaki i nie posiadał podszewki. Dyscyplinę podoficerowie i szeregowcy nosili na rękawach, na wysokości ramienia. Do kurtki mundurowej lub oddzielnie noszono płócienną koszulę tropikalną w kolorze khaki, oddzielnego wzoru dla oficerów oraz podoficerów i szeregowców.

Do kurtki i koszuli używano różnych odmian spodni, najczęściej płóciennych w kolorze żółtooliwkowym. Dodatkowo po zmierzchu żołnierze włoscy korzystali z szarozielonych, jednorzędowych płaszczy sukiennych oraz swetrów wykonanych z wełny. Podoficerowie i szeregowcy używali skórzanych, sznurowanych, brązowych butów do kostek o podeszwach wzmacnianych metalowymi ćwiekami. Oficerowie początkowo używali przepisowych skórzanych oficerek, ale mogli też używać butów do kostek noszonych na długie wełniane skarpetki lub skórzane ochraniacze.

Podstawowym nakryciem głowy były czapki tropikalne (dla oficerów usztywnione) z brązowym skórzanym daszkiem w kolorze oliwkowym lub khaki oraz powszechnie używane polowe czapki tropikalne (tzw. bustiny) używane przez wszystkich żołnierzy. W warunkach bojowych do ochrony głowy noszono hełmy stalowe wz. 1933 w kolorze szarozielonym lub kamuflażu pustynnym.

Integralnym składnikiem umundurowania był tropikalny lekki hełm⁷, wykonany z korka pokrytego tkaniną w kolorze khaki. Godło wykonane z metalu lub czarnego sztucznego jedwabiu umieszczone było na przodzie.

W skład oporządzenia wchodziły m.in.: skórzane lub brezentowe ładownice, podobne do niemieckich wz. 38/40, bagnety w kilku wzorach i odmianach (standardowym modelem był bagnet Carcano wz. 1891) w skórzanych pochwach, tornistry ogólnego przeznaczenia (wz. 39), brezentowe torby i plecaki, drelichowe chlebaki oraz aluminiowe menażki i manierki. Oporządzenie uzupełniały: kwadratowa (na maskę wz. 1933) lub cylindryczna (na wz. 35) parczana torba z klapą oraz

wykonana z nieprzemakalnego drelichu płachta maskująca (wz. 29) w kamuflażu pustynnym lub kontynentalnym.

Reasumując, Włosi byli archaicznie uzbrojeni oraz źle dowodzeni, przez co traktowani byli przez Rommla jako niepełnowartościowi. W liście do żony pisał: *oddziały włoskie nie zasługują na zaufanie. Są bardzo wrażliwe na nieprzyjacielską broń pancerną i – jak w roku 1917 – łatwo rezygnują. O ile zdarzało mu się jeszcze niekiedy chwalić szeregowych żołnierzy, którzy potrafili zadziwić Niemców odwagą oraz wytrzymałością na trudy, o tyle o włoskich oficerach miał jak najgorsze zdanie⁸. Wydał nawet rozkaz, w którym groził włoskim oficerom sądem wojennym, posadzając ich o defetyzm i zbyt małe zaangażowanie w walkę. Faktem jest, że Włosi o wiele chętniej oddawali się do niewoli niż stawiali opór przeciwnikowi.*

Charakterystyczne dla walk w Afryce Północnej było między innymi również i to, że większe straty w poległych ponosili Niemcy, a w jeńcach i zaginionych Włosi.

Przypisy:

1. F. Skibiński, *Wojska pancerne w II wojnie światowej*, Warszawa 1982, s. 50.

2. „Celere” – szybkie – powstałe z przeformowania formacji

kawalerskich, w połowie zmotoryzowane dywizje, odznaczające się dużą mobilnością, ich głównymi składnikami były dwa pułki konnej kawalerii i jeden pułk rowerzystów bersalierów, wspierane przez pułk artylerii (dwie baterie zmotoryzowane i jedna juczna) oraz szwadrony lekkich czołgów.

3. Za J. Ledwoch, *Afryka Korps*, Warszawa 1993, s. 43.

4. Włoskie karabinki produkowane były w dwóch wersjach: pierwsza oznaczona symbolem TS, była używana przez artylerzystów, sygnalistów oraz inne pododdziały specjalistyczne, wersja druga była wyposażona w umocowany u wylotu lufy składany bagnet, korzystała z niej kawaleria, konne oddziały karabinierów oraz wojska spadochronowe.

5. W użyciu były również, w mniejszej ilości, pistolety i karabiny innych producentów, jak np.: pistolety M 1915, M 1915/19, M 1923, M 1931 o kal. 9 mm., pistolet „Glisenti” o kal. 9 mm., pistolet maszynowy „Villar-Perosa” wz. 1915 kal. 9 mm, ciężki karabin maszynowy „Perino M 1913” kal. 6, 5 mm, czy wielokalibrowy karabin maszynowy „SAFT” o kal. 12 mm.

6. Za R. Trye, *Żołnierze Mussoliniego*, Warszawa 2000, s. 124.

7. Hełm tropikalny dla oficerów różnił się od hełmów dla podoficerów i szeregowych tym, że miał bardziej spłaszczoną koronę i był pokryty innym rodzajem tkaniny.

8. Z nielicznymi wyjątkami, jak na przykład dzielny obrońca przełęczy Halfaya – mjr Ricardo Pardi.

GENERAŁ BRYGADY ANTONI CHRUŚCIEL „MONTER” (1895–1960)

Janusz Zuziak

Antoni Chruściel urodził się 16 czerwca 1895 r. w Gniewczynie Łąncuckiej w powiecie przeworskim na terenie Małopolski. Przyszedł na świat w rodzinie Andrzeja, rolnika i zarazem wójty gminy Gniewczyna, oraz Katarzyny z domu Słysz. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Przeworsku od 1907 r. kontynuował naukę w gimnazjum w Jarosławiu. Ukończył je z wyróżnieniem w 1914 r. – roku wybuchu I wojny światowej.

Od wczesnej młodości był zaangażowany w ruch niepodległościowy, należał do Koła Zarzewiaków, był również członkiem drużyny skautowej im. Dyonizego Czachowskiego. Po wybuchu wojny wstąpił do kompanii strzeleckiej, zorganizowanej w Przeworsku przez ppor. Henryka Bigosza. Z kompanią tą 18 sierpnia 1914 r. wstąpił do Legionu Wschodniego, a po



Gen. bryg. Antoni Chruściel

Źródło: *Edukacja obywatelska w wojsku. Dowódcy Wojska Polskiego i polskich formacji zbrojnych okresu II wojny światowej*, Warszawa 2005

jego rozwiązaniu we wrześniu 1914 r. wcielony został do armii austriackiej, konkretnie do 90. Pułku Piechoty, którego 75% składu osobowego stanowili Polacy. W 1915 r. ukończył Szkołę Oficerów Rezerwy X Korpusu w Bazynie, następnie powrócił do macierzystego pułku, w którym do 18 listopada 1918 r. kolejno pełnił służbę na następujących stanowiskach: dowódca plutonu w batalionie marszowym (2.05.–22.07.1915), instruktor w szkole podoficerskiej batalionu zapasowego (2.10.1915–13.01.1916), dowódca plutonu i kompanii batalionu marszowego (na froncie, 14.01.–30.06.1916), instruktor rekrutów w batalionie zapasowym (26.08.–13.11.1916) dowódca 11. i 12. kompanii batalionu marszowego (na froncie, 14.11.1916–18.11.1918). W tym okresie został trzykrotnie awan-

sowane na wyższe stopnie wojskowe: 25.10.1915 r. na stopień chorążego, 1.08.1916 r. na stopień podporucznika i 1.08.1918 r. (ze starszeństwem od 1.11.1918) na stopień porucznika.

W listopadzie 1918 r. wraz z 90. Pułkiem Piechoty przedostał się do Jarosławia. 4 grudnia wstąpił do Wojska Polskiego. Służbę w wojsku odrodzonej Rzeczypospolitej rozpoczął jako dowódca 5. kompanii w 14. Pułku Piechoty, utworzonym na bazie – byłego już – austriackiego 90. Pułku Piechoty. Za udział w walkach w szeregach 14. Pułku Piechoty został odznaczony Krzyżem Orderu Wojennego *Virtuti Militari* V klasy (1921) i Krzyżem Walecznych (1922). W okresie od 15 marca do 15 lipca 1921 r. dowodził II batalionem 14. Pułku Piechoty we Włodawku. Od grudnia 1921 r. do października 1922 r. dowodził I batalionem 14. Pułku. Następnie, 10 października 1922 r. został przeniesiony do na stanowisko dowódcy 3. kompanii 42. Pułku Piechoty w Białymstoku. W okresie od 1 lutego do 6 sierpnia 1923 r. uczestniczył w kursie doskonalenia oficerów młodszych, organizowanym w warszawskiej Szkole Podchorążych. Po jego ukończeniu i powrocie do 42. Pułku Piechoty został wyznaczony do pełnienia (czasowo, w zastępstwie) obowiązków dowódcy II batalionu, następnie od 14 września 1923 r. pełnił służbę na stanowisku dowódcy 6. kompanii.

Równoległe z obowiązkami służbowymi od stycznia 1920 r. studiował na Wydziale Prawno-Historycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Po uzyskaniu absolutorium w październiku 1923 r. został przeniesiony na stanowisko dowódcy kompanii w Korpusie Kadetów nr 1 we Lwowie, gdzie pełnił służbę do maja 1927 r., dowodząc kolejno 2., 3. i 4. kompanią. 3 maja 1926 r. awansował na stopień majora, ze starszeństwem od 1 lipca 1925 r.

W lipcu 1924 r. ożenił się z Walerią Strońską. Rok później urodziła się ich pierwsza córka Kazimiera Wanda, zaś w 1928 r. druga – Jadwiga Zofia.

Po trzech i pół roku spędzonych we Lwowie, 31 maja 1927 r., został przeniesiony z Korpusu Kadetów nr 1 do 6. Pułku Strzelców Podhalańskich w Stryju na stanowisko dowódcy II batalionu. Do pułku przybył 17 czerwca, a obowiązki dowódcy batalionu przejął formalnie 2 lipca. W okresie służby w pułku podhalańskim w Stryju Chruściel nabierał nowego doświadczenia i podnosił swoje kwalifikacje wojskowe, m.in. na dwumiesięcznym kursie sztabowym w Toruniu. W tym czasie prowadził również zajęcia na różnego rodzaju kursach szkoleniowych dla żołnierzy zawodowych. Odbił także staż w 11. Pułku Artylerii Polowej w Stanisławowie.

Jesienią 1929 r., po kursie próbnym, rozpoczął studia w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Po jej ukończeniu z dniem 1 września 1931 r. i uzyskaniu dyplomu oficera dyplomowanego został przeniesiony do

Centrum Wyszczolenia Piechoty w Rembertowie na stanowisko wykładowcy. Kilka miesięcy później, w styczniu 1932 r., został mianowany na stopień podpułkownika. W kwietniu 1933 r. powierzono mu obowiązki kierownika kursu w CWPiech. W październiku 1934 r. powrócił do Wyższej Szkoły Wojennej, tym razem jako wykładowca taktyki. Na tym stanowisku pozostawał do grudnia 1936 r. Jego kolejnym miejscem służby był 40. Pułk Piechoty we Lwowie, gdzie w styczniu 1937 r. został zastępcą dowódcy. We Lwowie nie pozostał zbyt długo, bowiem już w lutym 1938 r. wyznaczono go na stanowisko dowódcy 82. Syberyjskiego Pułku Strzelców im. Tadeusza Kościuszki w Brześciu nad Bugiem. W latach 1935–1937 był także członkiem komitetu redakcyjnego „Przeglądu Piechoty”.

W dniu wybuchu II wojny światowej zajmował stanowisko dowódcy 82. Syberyjskiego Pułku Piechoty. Pułkiem tym dowodził przez okres całej kampanii polskiej. Brał m.in. udział w obronie Modlina. Po kapitulacji twierdzy trafił do przejściowego obozu jenieckiego w Działdowie, skąd w ostatnich dniach października 1939 r. został zwolniony.

W kwietniu 1940 r. rozpoczął działalność konspiracyjną w szeregach Związku Walki Zbrojnej (Okręg Warszawski). W okresie od czerwca do października 1940 r. był szefem Wydziału III Taktyczno-Wyszczoleniowego Komendy Okręgu ZWZ Warszawa-Miasto. Kolejne stanowisko w konspiracji to – od października 1940 r. do maja 1941 r. – szef sztabu i zastępca komendanta Okręgu Warszawa-Miasto płk. Zdzisława Zajączkowskiego. W maju 1941 r. został komendantem okręgu, pozostając na tym stanowisku do wybuchu powstania warszawskiego. W okresie okupacji mieszkał przy ulicy Grochowskiej, Spacerowej, Belwederskiej, Polnej i Grzybowskiej, używając fałszywych nazwisk: Kaliński, Rzeczyca, Andrzej Smalawski. W konspiracji występował ponadto pod licznymi pseudonimami, m.in. Adam, Cięciwa, Dozorca, Konar, Monter i Nurt.

Rozkazem gen. Władysława Sikorskiego (Naczelnego Wodza) z 10 sierpnia 1942 r. Chruściel został mianowany na stopień pułkownika. W końcu 1942 r., na polecenie gen. Stefana Roweckiego „Grota”, nawiązał kontakt z żydowską organizacją bojową, funkcjonującą na terenie warszawskiego getta. Działal również na rzecz pomocy dla społeczności żydowskiej w Warszawie.

W trakcie narad ścisłego kierownictwa Armii Krajowej pod koniec lipca 1944 r. należał do zwolenników wybuchu powstania, mając jednak świadomość ograniczonych możliwości bojowych, przede wszystkim bardzo skromnego uzbrojenia i wyposażenia. Na odprawie kierownictwa AK 31 lipca 1944 r., na wniosek Chruściela, podjęto decyzję o wybuchu powstania następnego dnia o godzinie 17.00, a nie – jak wcześniej zakładano – w nocy. W okresie powstania był faktycznym dowódcą całości walczących sił. Z dniem 14 września 1944 r., za wy-

bitne dowodzenie i przykład osobistego męstwa, został mianowany przez Naczelnego Wodza, Kazimierza Sosnkowskiego, na stopień generała brygady. Od 20 września dowodził nowo powstałym Warszawskim Korpusem Armii Krajowej, w skład którego weszły: 8. Dywizja Piechoty im. Romualda Traugutta (utworzona z oddziałów Żoliborza i Puszczy Kampinoskiej), 10. Dywizja Piechoty im. Macieja Rataja (utworzona z oddziałów Mokotowa) i 28. Dywizja Piechoty im. Stefana Okrzei (utworzona z oddziałów Śródmieścia). Po kapitulacji powstania gen. Antoni Chruściel przebywał w obozie jenieckim Langwasser koło Norimbergii, następnie od lutego 1945 r. w obozie jenieckim w Colditz koło Lipska.

W maju 1945 r. został oswobodzony przez oddziały armii amerykańskiej, następnie wyjechał do Anglii. Po zakończeniu wojny podjął decyzję o pozostaniu na obczyźnie. Od lipca 1945 r. był zastępcą szefa Sztabu Głównego Polskich Sił Zbrojnych ds. Wojska, a od września 1945 do listopada 1947 r. – ds. Ogólnych. Od marca 1947 r. był członkiem Rady Naczelnej Koła AK. 26 września 1946 r. uchwałą Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej został pozbawiony obywatelstwa polskiego (decyzja ta została uchylona przez Radę Ministrów 23 listopada 1971 r. – 11 lat po śmierci gen. A. Chruściela, jednakże nie podano jej do publicznej wiadomości).

W 1956 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Zamieszkał w Waszyngtonie, gdzie pracował w biurze ad-

wokackim i jako tłumacz. Zmarł 30 listopada 1960 r. Pochowano go na cmentarzu Mount Oliver w Waszyngtonie. W 1970 r. został przeniesiony na cmentarz w Doylestown w Pensylwanii, nazywany amerykańską Częstochową. 60 lat po wybuchu powstania warszawskiego – 28 lipca 2004 r., prochy gen. Antoniego Chruściela i jego małżonki Walerii, za zgodą córek Jadwigi i Wandy, powróciły do Polski. Urny zostały przewiezione do Katedry Polowej Wojska Polskiego, a następnie 30 lipca złożone go grobu na warszawskim Cmentarzu Powązkowskim. W trakcie ceremonii pogrzebowej ówczesny szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Turski powiedział m.in.: *Żał, że Generalowi Monterowi nie dane było za życia – tak jak tego pragnął – powrócić do Jego Warszawy, do rodzinnej Gniewczyny Łańcuckiej, do Przeworska, Jarosławia i innych miejsc życia. Dopiero dzisiaj, 44 lata po śmierci, prochy Generała spoczną w ojczyźnie. Wróciłeś Generale do Warszawy, której przewodziłeś w dniach największej próby! Znów jesteś ze swoimi żołnierzami: z poległymi, którzy tu spoczywają, i z żyjącymi, którzy tak licznie stawili się dziś na spotkanie z Tobą.*

4 sierpnia 2009 r. podczas obchodów 65. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego gen. Antoni Chruściel pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Order z rąk prezydenta Lecha Ka- czyńskiego odebrała córka generała Jadwiga Chruściel.

Z USTAWY O SŁUŻBIE WOJSKOWEJ ŻOŁNIERZY ZAWODOWYCH

Zgodnie z aktualną treścią art. 56 ust. 3b ustawy z 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 593 ze zm.) żołnierz zawodowy może wykonywać pracę zarobkową w jednostce wojskowej, w której żołnierz ten pełni służbę, lub w jednostce wojskowej podległej, niebędącej jednostką budżetową, na podstawie innej niż umowa o pracę.

Zniesiono zatem zakaz zatrudniania żołnierzy zawodowych na podstawie m.in. umów zlecenia czy umów o dzieło, ale tylko w jednostkach wojskowych – w których pełnią oni służbę – niebędących jednostkami budżetowymi. Definicję jednostki budżetowej zawiera art. 11 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.): „Jednostkami budżetowymi są jednostki organizacyjne sektora finansów publicznych nieposiadające osobowości prawnej, które pokrywają swoje wydatki bezpośrednio z budżetu, a pobrane dochody odprowadzają na rachunek odpowiednio dochodów budżetu państwa albo budżetu „jednostki samorządu terytorialnego”.

Jednostkami budżetowymi nie są więc m.in. uczelnie wojskowe, Wojskowa Agencja Mieszka-

niowa, Agencja Mienia Wojskowego, wojskowe jednostki badawczo-rozwojowe, posiadające osobowość prawną itp.

Nadmienić należy, że umowa o dzieło czy umowa zlecenie nie może dotyczyć z natury rzeczy pracy, której wykonywanie należy do obowiązków służbowych żołnierza na zajmowanym stanowisku służbowym, nawet poza normalnym wymiarem czasu służby (art. 60 ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych).

Przepis art. 56 ust. 5 ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych upoważnia ministra obrony narodowej do określenia w drodze rozporządzenia szczegółowych warunków i trybu postępowania również w sprawach wyżej omówionych.

Wydane po wejściu w życie omawianego przepisu rozporządzenie ministra obrony narodowej z 7 października 2009 r. w sprawie wykonywania pracy zarobkowej lub prowadzenia działalności gospodarczej przez żołnierzy zawodowych (Dz.U. Nr 176, poz. 1366) nie zawiera jednak żadnej wzmianki na omawiany temat.

Andrzej Knapik
Radca prawny

PALARNIE POSZŁY Z DYMEM

15 listopada 2010 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, zmieniająca kształt dotychczasowego prawa. Do prozdrowotnych zmian przyczyniło się Stowarzyszenie MANKO, organizator kampanii społecznych „Lokal Bez Papierosa” i „Polska Bez Dymu”. Zakaz palenia objął lokale gastronomiczne i zdecydowaną większość pozostałych miejsc publicznych (m.in. uczelnie wyższe, pomieszczenia zakładów pracy, zakłady opieki zdrowotnej i inne).

Zmiany są znaczne, ale smutny i zatrważający wynik – każdego roku 70 000 zgonów z powodu chorób odtytoniowych w Polsce (piętnaście razy więcej niż w wypadkach samochodowych) – takich zmian wymaga. Dołączamy do długiej listy krajów europejskich, do trwającego już pochodu po zdrowie.

Spółeczeństwa krajów o zastrzonym prawie antynikotynowym zareagowały pozytywnie na wprowadzone zakazy. Świetnym przykładem jest Irlandia,

gdzie poparcie ustawy przed jej wprowadzeniem wynosiło 67%, a po wprowadzeniu aż 94%. Z badań Fundacji Zdrowia oraz TNS OBOP (2009) wynika, że aż 3/4 osób niepalących oraz połowa osób palących w Polsce popiera zakaz palenia.

W Polsce odpowiedzialne za działania edukacyjne jest Stowarzyszenie MANKO, które prowadzi intensywną kampanię. W ramach kampanii zorganizowano wiele różnorodnych działań – m.in. ponad 60 eventów zdrowotno-rozrywkowych w całej Polsce (gry miejskie, murale, fleshmoby, festiwale, konkursy, przegląd filmowy „Wypalone Kino”). Powstało ok. 300 000 sztuk mapek z lokalami bez papierosa w 30 miastach.

15 listopada 2010 r. to data, która dotyczy nas wszystkich.

Więcej informacji na stronie www.lokalbezpapierosa.pl, a także www.polskabездymu.pl.

Stowarzyszenie MANKO

Polacy już wybrali **POLSKĘ BEZ DYMU**

15 listopada 2010 r.

zakaz palenia w miejscach publicznych,
również w lokalach gastronomicznych
i rozrywkowych



Organizator kampanii:

MANKO STOWARZYSZENIE  **Polska bez dymu** 

Znajdź swój lokal na: www.lokalbezpapierosa.pl

płk w st. spocz. dr Andrzej Wajda

SĘPY ABSTRAKcji

„Sępy abstrakcji wyżerają nam mózgi” – to cytat z „Poematu dla dorosłych” Adama Ważyka, który taką celną i obrazową przenośnią napiętnował język propagandy politycznej okresu stalinizmu.

Lata minęły, czasy się zmieniły, hasła również, ale owe „sępy” nadal krążą nad nami. Żerują nie tyle już na języku propagandy, który w demokracji nie indoktrynuje zbyt natrętnie, głosząc ideę jedynie słuszną, ale w języku oficjalnym: w dokumentach i programach. Niestety, także wojskowych.

Mam oto przed sobą broszurę wydaną przez Departament Wychowania i Promocji Obronności MON. Na odwrocie okładki czytam o tym, czym się zajmują poszczególne oddziały, jakie zadania wykonują. Otóż m.in. do powinności agend Departamentu należy: „Inspirowanie i organizowanie we współdziałaniu (...) przedsięwzięć służących upowszechnianiu (...) oraz przygotowanie propozycji (...) w tym względzie”.

Albo: „Programowanie, koordynowanie i wykonywanie zadań w sferach: edukacji (...) kształcenia (...) upowszechniania (...) i odnowy (...) oraz upowszechniania i kultywowania (...) nadawania nazw (...) opracowywania (...) przygotowywania projektów wniosków (...)”.

Albo: „Programowanie, koordynowanie i realizowanie współpracy (...) w dziedzinie tworzenia obywatelskiego zaplecza systemu obronności państwa. Zadania Oddziału obejmują między innymi: zlecanie zadań (...) rozpatrywanie wniosków o podpisanie porozumień (...) oraz sprawowanie (...) nadzoru (...)” etc.

Ciekaw jestem, czy pielęgnujący owe święte szymle autorzy takich tasiemców wyrazów abstrakcyjnych potrafią je zapamiętać i streścić. Bo czytelnik na pewno nie zdoła, jako i ja nie mogłem. A pewnie pojąłbym, o co chodzi, i zapamiętałbym większość wyliczonych zadań, gdyby vox burocratica zamienić na vox humana, styl nominalny zastąpić werbalnym, czyli zamiast rzeczowników ogólnych posłużyć się konkretnymi czasownikami, nasyć tekst tymi „primabalerinami wśród części mowy” – słowami prawdziwymi.

Przecież można by było napisać: „Oddział (...) inspirowanie i organizowanie, współdziałanie z (...) przygotowuje stosownie (nie „w tym względzie” – to też abstrakt) propozycje. Konsultuje i pomaga organizować (...) (tak unikniemy urzędowego „zakresu”).

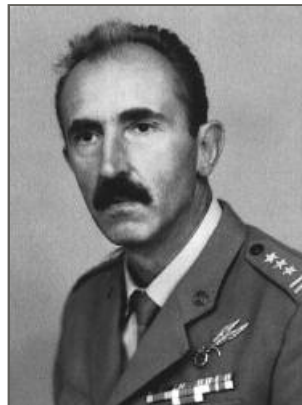
Oto jak po prostu można zmienić biurokratyczną staro-nowomowę w narrację konkretną, dynamiczną i łatwą w odbiorze. Wystarczy tylko wyrugować rzeczowniki ogólne, a rozmnożyć właśnie czasowniki. Wzorem mądrych Chińczyków, którzy stawiają czasownik na początku zdania. My ukrywamy go w środku, wysuwając na pierwszy plan rzeczownik.

Tu opowiem o ciekawym doświadczeniu. Dzieciom europejskim i chińskim pokazano na rysunku krowę, kurę i trawę. Zbadano skojarzenia. Działwa z Europy in toto kojarzyła krowę z kurą (bo zwierzęta), chińska – krowę z trawą (relacja czynnościowa: krowa je trawę).

Czasownik, gdziekolwiek stoi, jest dobry na wszystko. Jest osnową i motorem zdania, które ożywia. Także i w pismach urzędowych, programach, wytycznych, tudzież w tekstach naukowych. Nie pozwala autorem utonąć w zalewie „-ań, -eń i -acji”.

Pewnie trochę przynudzam. Ale od lat walczę z „sępami abstrakcji”, przeto i teraz, rozpylając smrodek dydaktyczny, wcale się nie zarzekam, że „bój to będzie ostatni”. Przeciwników, niestety, nie zabraknie. A ponoć „repetitio est mater studiorum”.

Na szczęście ostrzem mojej kopii nie muszę godzić w kształtną pierś pani redaktor „Biuletynu AON”. Z czego wielcem rad. Życzę zacnemu Jubilatowi, aby stał się miesięcznikiem. Redaktorom i autorom winszuję położnego pióra, czytelnikom zaś – zawsze miłej lektury.



Godziny pracy Biblioteki Głównej AON

Wypożyczalnia oraz Czytelnia (bl. 14)

poniedziałek–czwartek w godz. 11.00–19.00
piątek w godz. 10.00–15.00
sobota w godz. 13.00–19.00
dni przedświąteczne w godz. 10.00–15.00

Ośrodek Informacji Naukowej i Bibliograficznej (bl. 14)

poniedziałek–piątek w godz. 8.00–15.00

Archiwum Wyodrębnione (bl. 95)

wtorek w godz. 10.00–15.00

Wypożyczalnia nr 2 (beletrystyczna, bl. 95)

wtorek w godzinach 10.00–17.00

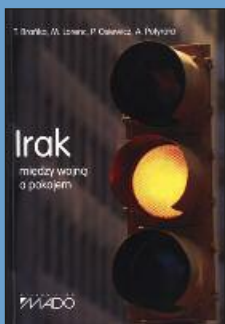
Czytelnia Internetowa (bl. 14)

poniedziałek–piątek w godz. 8.00–14.45

Sekcja Wydawnictw Topograficznych (bl. 95)

wtorek w godz. 10.00–15.00

Na półce z książkami...



Tomasz Brańka, Magdalena Lorenc, Przemysław Osiewicz, Anna Potyrała
Irak – między wojną a pokojem

Toruń, Wydawnictwo MADO 2010, 151 s. (sygn. bibl. 17755/III)

Książka stanowi potrzebne i ciekawe opracowanie naukowe, które dotyczy jednego z najbardziej kontrowersyjnych i trudnych do obiektywnego zbadania problemów politycznych współczesnych stosunków międzynarodowych. Autorzy w przekonujących wywodach odważnie wskazują na komplikacje prawne, polityczne, ekonomiczne i kulturowe spowodowane interwencją USA w Iraku.



Danuta Kolożyn-Krajewska, Tadeusz Sikora
Zarządzanie bezpieczeństwem żywności: teoria i praktyka

Warszawa, Wydawnictwo C.H. Beck 2010, 387 s. (sygn. bibl. 17728/III)

Książka jest kompleksowym opracowaniem problematyki związanej z zarządzaniem bezpieczeństwem żywności. Przedstawione zagadnienia teoretyczne zostały poparte przez autorów licznymi przykładami z praktyki gospodarczej. Publikacja jest przeznaczona zarówno dla wykładowców, doktorantów, studentów uczelni wyższych na kierunkach

technologii żywności, żywienia człowieka, towaroznawstwa i innych pokrewnych z obszaru nauk o żywności, jak i dla wszystkich tych, którzy zajmują się przetwórstwem i dystrybucją żywności w praktyce.



Monika Kostera
Organizacje i archetypy

Warszawa, Wolters Kluwer Polska 2010, 265 s. (sygn. bibl. 17731/III)

Organizacje, twory ludzkie i dla ludzi, składają się nie tylko z bytów materialnych, lecz również pochodzących ze sfery ducha. Jak poradzić sobie z tą sferą, jakie postawy może i powinno przyjąć wobec nich zarządzanie? Duchowość jest potrzebą ludzką, coraz częściej rozpoznawaną i docenianą także w zarządzaniu. Sposobem na dostrzeżenie i zrozumienie relacji ludzi z ich duchową stroną jest refleksja nad archetypami, czyli budzącymi

głęboki oddźwięk obrazami, które łączą ludzi w czasie i przestrzeni.



Józef Penc
Kultura i etyka w organizacji: aspekty pragmatyczne i strategiczne

Szczytno, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji 2010, 195 s. (sygn. bibl. 9294/II)

Autor zajął się w publikacji tematami: zarządzania z myślą o przyszłości, kulturą organizacji, jej kształtowaniem i wpływem na strategię, etycznymi aspektami zarządzania oraz etycznymi menedżerami w organizacji przyszłości.



Piotr Sienkiewicz, Maciej Marszałek, Piotr Górny (red.)
Ryzyko w zarządzaniu kryzysowym

Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, cop. 2010, 268 s.

(sygn. bibl. 17725/III)

Różnorodne analizy ryzyka oraz złożoność procesów zarządzania w sytuacjach kryzysowych, jak również stosunkowo słaba mierzalność tych zjawisk i niska podatność na formalizację –

powodują, że trudna jest kompleksowa analiza, a jeszcze trudniejszy jest problem całościowego, wieloaspektowego, formalnego modelowania zarządzania ryzykiem. Opracowanie stanowi dobrą próbę opisanego wieloaspektowego, bardzo aktualnego problemu zarządzania ryzykiem.



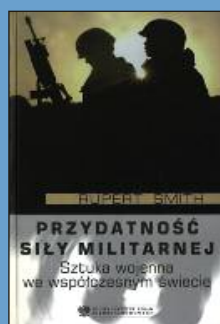
Józef Penc
Menedżerowie i organizacje jutra: praktyka kierowania w społeczeństwie wiedzy

Szczytno, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji 2010, 224 s.

(sygn. bibl. 9295/II)

Autor zajął się bardzo aktualną i istotną – zwłaszcza w polskich przedsiębiorstwach – problematyką zadań i ról menedżerów wszystkich szczebli we współczesnych organizacjach.

Praca poświęcona jest zagadnieniom istotnym zarówno z punktu widzenia firmy, jak i kształtowania umiejętności menedżerskich. Dostarcza ona wiedzy i podsuwa praktyczne rozwiązania podnoszące ich sprawność operacyjną, tzn. podpowiada, jak lepiej rozwiązywać konkretne problemy ludzkie, aby osiągnąć lepsze rezultaty.



Rupert Smith
Przydatność siły militarnej: sztuka wojenna we współczesnym świecie

Warszawa, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych 2010, 498 s. (sygn. bibl. 17705/III)

Książka Ruperta Smitha jest zaliczana do najważniejszych lektur, które w ostatnich dwudziestu latach podejmowały problematykę użycia siły w stosunkach międzynarodowych.

Autor rozważa klasyczny problem związku między celami politycznymi państw a sposobami prowadzenia wojny, traktowanej jako środek do osiągnięcia tych celów. Poszukuje odpowiedzi na pytanie: dlaczego wojny prowadzone przez najwyżej rozwinięte państwa, dysponujące przynajmnieją przewagą techniczną i organizacyjną, najczęściej przynoszą rezultaty przez społeczeństwa tych państw uznawane za rozczarowujące?

Biblioteka Główna AON

W księgarni AON



Tomasz Całkowski
Organizacja
wsparcia ogniowego
w batalionie i kompanii



**Piotr Sienkiewicz,
Maciej Marszałek,
Halina Świeboda
(red. nauk.)**
Metodologia badań
bezpieczeństwa narodowego.
Bezpieczeństwo 2010.
Tom I



Jan Wojnarowski
Gotowość systemu
bezpieczeństwa
narodowego



**Barbara Janusz-Pawletta
(red.)**
Konwencje genewskie
60 lat później...
Nowe wyzwania dla
międzynarodowego prawa humanitarnego
konfliktów zbrojnych



**Andrzej Nowak,
Waldemar Scheffs**
Zarządzanie
bezpieczeństwem
informacyjnym



**Maciej Marszałek,
Janusz Zuziak
(red.)**
Wojsko Polskie
w międzynarodowych misjach
i operacjach pokojowych

Księgarnia Akademicka
czynna od wtorku do soboty w godz. 12.00–17.00, tel. 22 681-46-08
e-mail: ksiegarnia.akademicka@aon.edu.pl

